

Polowanie na posła

Serial pod tytułem „Kto zastąpi Elżbietę Kruk” dobiegł końca
Strony 2-3

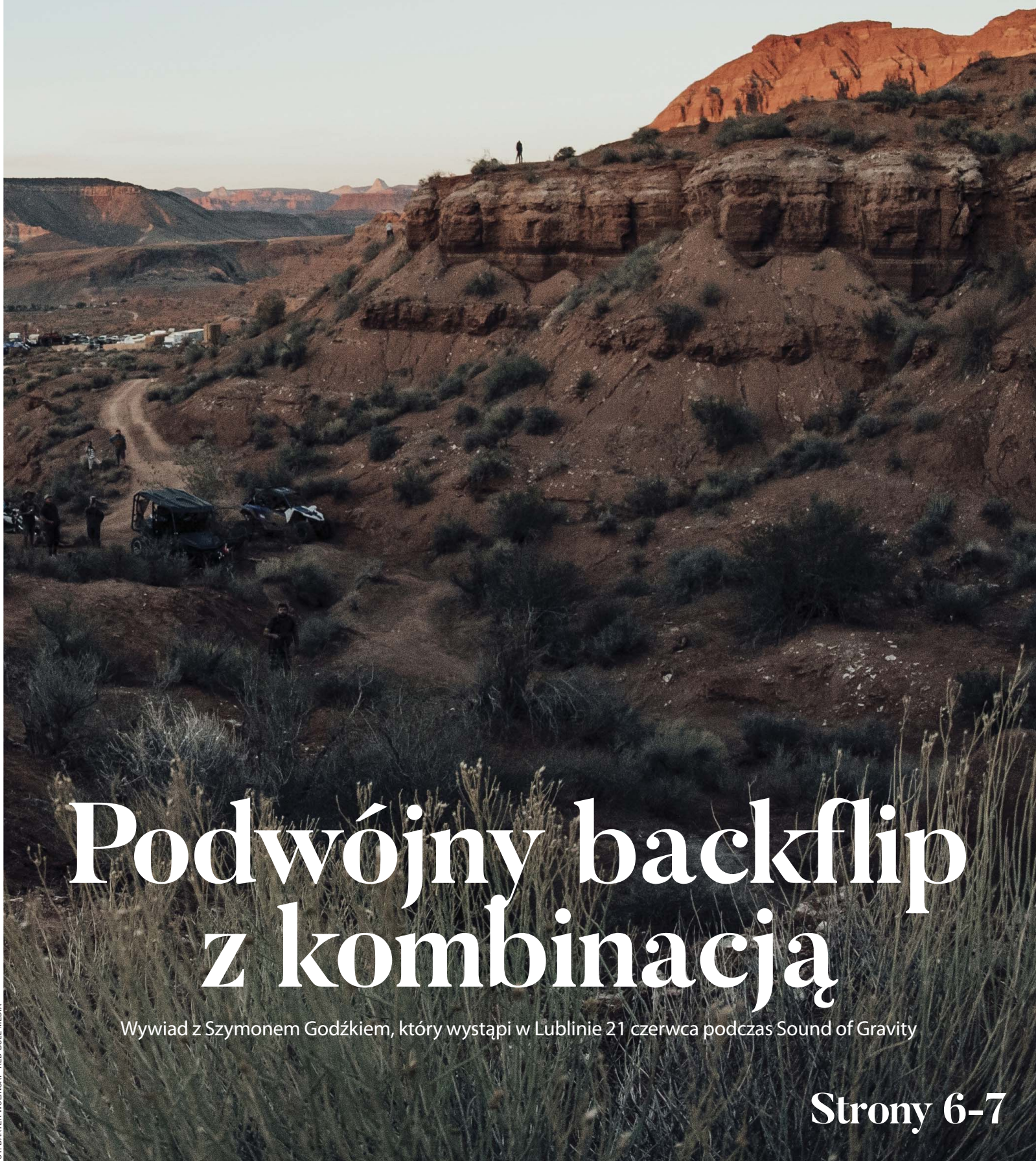


Smak Pustelni

Ceviche z pstrąga, wędzony jesiotr i inne smakowite skarby
Strona 16



MAGAZYN



Podwójny backflip z kombinacją

Wywiad z Szymonem Godźkiem, który wystąpi w Lublinie 21 czerwca podczas Sound of Gravity

Strony 6-7

PIĄTEK

14

CZERWCA 2019
redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. BARTĘK WOJNICKI - RED BULL MEDIA



WIEJSKA POLECA

Koalicjant pierwszego wyboru

Gdybyśmy wygrali i potrzebowali koalicjanta, to tym koalicjantem pierwszego wyboru dla

mnie – mówię to od lat – jest Kukiz'15. Nie wykluczam też takiego wariantu, że kandydaci ruchu znaleźliby się od

początku na listach Zjednoczonej Prawicy – powiedział w programie „Gość Radia ZET” wicepremier **JAROSŁAW GOWIN**.

Goło i wesoło

Jak pisze Gazeta.pl, posłanka PSL Urszula Paślowska umieściła na Twitterze zdjęcie kalendarza z wyzywającą fotografią kobiety. Na samej górze kalendarza znalazło się logo spółki Rosomak, której

większościowym udziałowcem jest Polska Grupa Zbrojeniowa. Z prawej strony kalendarza umieszczono także logo PGZ.

– To kalendarz PGZ czy rozkładówka Playboya? – zapytała parlamentarzystka.

Jak ustaliła Gazeta.pl w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, druk kalendarza bez porozumienia z PGZ zleciła spółka Rosomak. Był on przeznaczony dla pracowników warsztatowych.

Prezes dba o ludzi

Radosław Fogiel, szef biura poselskiego Jarosława Kaczyńskiego, w ostatnim roku zarabiał prawie 10 tys.



Oho! Robi się ciekawie!

Prezes PiS **JAROSŁAW KACZYŃSKI** pozwał posła PO Krzysztofa Brejzę. Poinformowała o tym na Twitterze żona pozwanego, Dorota Brejza, która będzie też reprezentować męża w sądzie. Jak podaje Gazeta.pl, pozew dotyczy publicznie zadawanych przez Brejzę pytań dotyczących roli prezesa Prawa i Sprawiedliwości w spółce Srebrna po ujawnieniu tzw. taśm Kaczyńskiego.

W pozwie czytamy, że zdaniem Kaczyńskiego Brejza mógł złożyć zawiadomienie do prokuratury, ale nie powinien organizować konferencji prasowych i „nagłaśniać takich wydarzeń”.

„Oho! Robi się ciekawie! J. Kaczyński w pozwie przeciwko Krzysztofowi Brejzie nie odbiera mu prawa do kierowania zawiadomień do prokuratury. Ale jednocześnie ocenia, że niedopuszczalne jest nagłaśnianie tego i informowanie opinii publicznej” – napisała Dorota Brejza na Twitterze.

Skoro zdolny, to czemu nie?

Nikodem Rachoń, brat gwiazdora mediów publicznych i „Gazety Polskiej” Michała Rachonia, awansował i jest już w Grupie Energa dyrektorem Depar-

tamentu Marketingu i Komunikacji. Zatrudnienie znalazł w spółce krótko po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych – donosi Gazeta.pl.

Obiecali wiele korzyści. I co?

Fragmenty wniosku o ulaskawienie, który biznesmen Marek Falenta, jeden z głównych bohaterów afery podsłuchowej z 2014 r., skierował do prezydenta Andrzeja Dudy – opublikowała „Rzeczpospolita”. Falenta grozi w nim, że jeśli nie zostanie ulaskawiony, to „ujawni zleceniodawców i wszystkie szczegóły”.

Falenta pisze, że ludzie „wywodzący się z formacji” Andrzeja Dudy „obiecali wiele korzyści i łupów politycznych”. Twierdzi też, że Stanisław Kostrzewski, były skarbnik PiS i bliski współpracownik prezesa Jarosława Kaczyńskiego, miał polecić mu dalsze pozyskiwanie nagrań. Kostrzewski miał spotykać się z nim w siedzibie PiS.

Przyczynił się do wielkiej sprawy

Andrzej Duda nie jest jedynym politykiem, którego Marek Falenta desperacko prosił o ulaskawienie. – Na początku bieżącego roku biznesmen odpowiedział na nagrywanie przedstawicieli rządu PO-PSL w restauracji Sowa & Przyjaciele miał napisać list do Jarosława Kaczyńskiego – pisze „Gazeta Wyborcza”.

„Panie Prezesie, jest mi bardzo przykro. Liczyłem, że wielka sprawa, do jakiej się przyczyniłem, zostanie mi zapamiętana i po wygranych wyborach załatwiona niejako z urzędu. Zresztą taka była obietnica Panów z CBA” – brzmi jeden z fragmentów pisma.

Sukces za oceanem

Plotek.pl zauważył, że prezydent Andrzej Duda polecił do Waszyngtonu na spotkanie z Donaldem Trumpem. Zauważył też, że z prezydentem do USA poleciała nie tylko pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda, ale również ich córka Kinga.

Prezydentówna pojawiła się na oficjalnym bankiecie zorganizowanym na cześć gości z Polski. – Kinga Duda na uroczystości prezentowała się niezwykle skromnie, ale bardzo elegancko. 24-latkę swoją kreacją (szyfonowa koszula z wiązaniem pod szyją) przyćmiła Malanię Trump, a wiadomo, że żona Donalda Trumpa jest uznawana za ikonę stylu – zachwycą się Plotek.



Polowanie na

Serial pod tytułem „Kto zastąpi Elżbietę Kruk” dobiegł końca. Przyjęcie mandatu odmówiło już trzech kandydatów. Zdecydował się dop...

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wyniku majowych wyborów do Parlamentu Europejskiego eurodeputowanymi zostało aktualnych 19 posłów na Sejm. Z polityków z naszego regionu Warszawę na Brukselę zamieniają Beata Mazurek i Elżbieta Kruk.

Liczą i kalkulują

W nieoficjalnych rozmowach tuż po zakończeniu eurowyborów politycy PiS przyznawali, że znalezienie chętnych do objęcia zwolnionych mandatów na końcówkę kadencji może nie być łatwe.

– Zostanie posłem na kilka miesięcy wcale nie musi być tak kuszącą perspektywą. Nikt nie ma gwarancji, że dostanie się do Sejmu kolejnej kadencji, a możliwości do pracy w samorządzie już nie będzie – mówił nam jeden z działaczy. – Każdy kalkuluje. Jak ktoś ma stabilną pracę i niezłe zarobki, to te kilka miesięcy w Sejmie może mu się zwyczajnie nie opłacać – usłyszeliśmy z kolei od innego z naszych rozmówców.

AAA posła szukam...

Te obawy się potwierdziły. Pierwsza w kolejce do objęcia mandatu po Beacie Mazurek była radna Maria Gmyz. Odmówiła, tłumacząc nam wprost: – Musiałabym zrezygnować z funkcji radnej i pracy w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków, a za dwa miesiące szykować kolejną kampanię. Gdybym nie dostała się ponownie do Sejmu, zostałabym z niczym. Z okazji skorzystał natomiast drugi na „liście rezerwowych” były senator PiS Lucjan Cichosz i w ostatnią środę złożył poselskie ślubowanie.

Nieco dłużej trwał obsadzenie miejsca zwolnionego przez Elżbietę Kruk. Pierwszym w kolejce był Grzegorz Muszyński, który jest wiceprezesem państwowej spółki PFR Nieruchomości. – Tutaj

jestem bardziej potrzebny – mówił nam, gdy ogłosił, że mimo nadarzającej się okazji do Sejmu się nie wybiera.

Kolejny z pretendentów, Marek Wojciechowski swoją decyzję odmowną tłumaczył tym, że zamierza poświęcić się zadaniom, jakie czekają go w związku pełnieniem funkcji przewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego i Współpracy Zagranicznej w sejmiku województwa oraz wicedyrektora lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. – Jednocześnie nie wykluczam – po zrealizowaniu tych planów – ubiegania się w przyszłości o mandat posła na Sejm RP – zaznaczył jednak w wydanym oświadczeniu.

Do trzech razy sztuka? Nic z tych rzeczy. Trzeci na liście był inny radny sejmiku, Zdzisław Podkański. – Przez kilkadziesiąt lat pełniłem wiele funkcji w polityce. Teraz wolę skupić się na pracy w samorządzie – wyjaśniał po odmowie przyjęcia mandatu.

Serial skończył się wczoraj. Po kilku dniach namysłu decyzję potwierdzającą chęć zostania posłem ogłosił czwarty „rezerwowy”: Adam Kałaska, przedsiębiorca i wiceprzewodniczący rady powiatu ryckiego.

Pragmatyzm i racjonalne działanie

– Nie przypominam sobie podobnej sytuacji – przyznaje dr Wojciech Maguś, politolog i medioznawca z UMCS. – Myślę, że kandydaci, którzy odmawiali przyjęcia mandatu kierowali się pragmatyzmem i racjonalnym działaniem z perspektywy osobistej kariery. Osobom pełniącym funkcje w samorządzie czy tym bardziej spółkach Skarbu Państwa niekoniecznie nie opłaca się zostać posłem. Uzyskanie reelekcji wcale nie jest pewne. A te cztery miesiące, jakie zostały do końca kadencji to w rzeczywistości trzy posiedzenia Sejmu i 12 dni roboczych. To

nie jest czas, podczas którego można zasygnalizować swoją aktywność i wzmacnić pozycję polityczną.

Czy dla niedoszlących parlamentarzystów decyzja odmowna może mieć znaczenie wizerunkowe? Część z nich zapewne jesienią znajdzie się na listach wyborczych do Sejmu. – Może to dla nich być sytuacja niekomfortowa. Partia takie przerzucanie „gorącego kartofla” może wytłumaczyć, że przecież ci ludzie pełnią funkcje publiczne i rezygnacja z wykonywanych aktywności wydawałaby się nieracjonalna. Ale z perspektywy tych osób, jeśli ponownie zdecydują się kandydować, może to być pewnym obciążeniem.

Bywało ciekawie

Choć w naszym województwie przypadków wygaszenia mandatów poselskich było wiele, to nie zdarzyło się, aby tak trudno było znaleźć nowych posłów. Nie brakowało jednak ciekawych sytuacji.

Na początku 2011 roku po odejściu z Platformy Obywatelskiej z mandatu zrezygnował Janusz Palikot. Jego miejsce w Sejmie zajął Zbigniew Wojciechowski, który w wyborach kandydował z listy PO, ale jako parlamentarzysta wstąpił do klubu Polska Jest Najważniejsza, który w tamtym czasie tworzyła grupa polityków odchodzących z PiS. Obecny wicemarszałek województwa w parlamencie pracował przez niespełna dziesięć miesięcy, a w kolejnych wyborach nie uzyskał reelekcji.

W tych wyborach do Sejmu dostał się startujący z pierwszego miejsca na liście PSL Krzysztof Hetman. Ówczesny marszałek województwa długo zwlekał z ogłoszeniem decyzji, czy zamieni Urząd Marszałkowski na gmach przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Ostatecznie nie zdecydował się pozostać w samorządzie, a zamiast



a posła

ęcia zwolnionego przez nową europosłankę
iero czwarty. Takiej sytuacji jeszcze nie było

niego posłem został Henryk Smolarz.

Marcin Duszek z PiS po raz pierwszy został posłem w 2014 roku, rok przed końcem VI kadencji. Zastąpił Jerzego Rębka, który w wyniku wyborów samorządowych został burmistrzem Radzyna Podlaskiego. W tych samych wyborach Duszek (jeszcze nie wiedząc, że wkrótce zostanie posłem) bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego sejmiku. Ten przypadek mu w udziale po roku, gdy trwało oczekiwanie na wyniki wyborów parlamentarnych. Polityk z Międzyrzecza Podlaskiego zwał ze złożeniem ślubowania radnego. Gdyby je złożył, nie mógłby ponownie zasiąść

w parlamencie. - Zostawił sobie furtkę na wypadek niepowodzenia w wyborach do Sejmu - komentowali wówczas partyjni koledzy. Ostatecznie Duszek został wybrany na posła kolejnej kadencji.

W tej wycieczce warto też wspomnieć o Jarosławie Stawiarskim. Obecny marszałek województwa posłem był czterokrotnie, ale dwukrotnie mandat poselski przyjmował od tych, którzy z niego zrezygnowali. W 2006 roku zastąpił... Elżbietę Kruk, wybraną wówczas do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Osiem lat później w sejmowych ławach zajął miejsce Jarosława Żaczka, który został burmistrzem Ryk.

Rzuca wojsko na komary?

Świętokrzyski poseł z klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpił z wnioskiem do wojewody o pilną walkę „z plagą komarów, jaka wystąpiła po tegorocznych podtopieniach i powodziach” – donosi Gazeta.pl.

– W związku z wysokimi cenami rynkowymi usług tego typu będę wnioskował o użycie samolotów przystosowanych do oprysków lasów lub wsparcie pododdziałów chemicznych wojska – deklaruje polityk.

WIEJSKA POLECA



Wdzięczność władzy

Jak podała „Rzeczpospolita”, ze względów bezpieczeństwa Marek Falenta, bohater afery podsłuchowej, trafił – decyzją komisji penitencjarnej – do jednoosobowej, monitorowanej celi.

Tym samym biznesmen, skazany za zlecenie nagrywania polityków, rozpoczął odbywanie kary 2,5 roku więzienia. Jak zauważa „Rz”, trafił – nietypowo – do zakładu karnego zamkniętego, choć teoretycznie powinien odsiedzieć wyrok w zakładzie półotwartym. Gazeta ustaliła, że przesądziły o tym „szczególne okoliczności”, które wskazują, że ten osadzony musi wykonywać karę w warunkach zwiększonej izolacji i zabezpieczenia.

Bóbr jadalny

Jak zauważa „Rzeczpospolita”, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski szuka poparcia rolników na wszelkie sposoby. Oświadczył niedawno, że bobry należy uznać za „zwierzęta jadalne”.

– Prowadzone są rozmowy z ministrem środowiska w kierunku uznania bobra za zwierzę łowną oraz w zakresie możliwości wykorzystania przez myśliwych tak pozyskanego mięsa na użytek własny – przyznało ministerstwo.



Trzaskowski nie żałuje

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapewnił w Radiu ZET, że nie żałuje objęcia swoim patronatem Parady Równości, która przeszła ulicami stolicy.

– Nie żałuję. Gdybym chciał przez cały czas zastanawiać się, co zrobiłbym, musiałbym przestać podejmować decyzje. Wiadomo było, że każda moja decyzja będzie później manipulowana przez telewizję PiS-owską – powiedział w programie „Gość Radia ZET”.

Jestem mądry i przystojny

Media zauważyły pogawędkę liderów SLD i Wiosny na platformie podczas Parady Równości. Co szepotał Robert Biedroń do ucha Włodzimierza Czarzastego – zaciękało się radio RMF FM. – Że mnie lubi, że jestem przystojny, mądry i dobrze prowadzę swoją postkomunistyczną partię – odpowiedział Czarzasty.

Savoir vivre

W on za Don czerwona zarazo! Sprzedawczyk – tak poseł PiS Dominik Tarczyński odpowiedział na słowa byłego szefa MSZ Dariusza Rosatiego. Jak zauważa Gazeta.pl, polityk PO wcześniej skrytykował partię rządzącą, nazywając ją „debilami”.

REKLAMA

POŻYCZKA OKAY

— Pośrednictwo finansowe —



**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

**POŻYCZKI
RATALNE**

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

**POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

do **1500 zł** w **15** minut,
na **30** i **60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsza pożyczka
ZA DARMO

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

PULAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

in218 21

TAXI 1-919-1-1
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Młodość na bogato, ale z problemami

W 80 dziennych liceach, technikach i szkołach branżowych w całej Polsce pod koniec ubiegłego roku pracownicy CBOS pytali uczniów ostatnich klas o ich życie, plany i opinie. Z opublikowanych właśnie wyników badań wyłania się obraz dzisiejszych 18- i 19-latków. Jacy są i czy różnią się od swoich rówieśników sprzed lat?

AGNIESZKA KASPERSKA

Fundacja CBOS we współpracy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii przygotowała i opublikowała właśnie badanie „Młodzież 2018”. Raport, w którym padają te same i podobne pytania realizowany jest ze zmienną częstotliwością od 1990 r. pozwalając na śledzenie trendów.

Nastolatki wkraczają w dorosłość są życiowo niesamodzielnymi. Mieszkają z rodzicami, przy czym blisko co czwarty wychowuje się w rodzinie niepełnej. Wynika to najczęściej z emigracji zarobkowej jednego rodzica (najczęściej ojca). Minimalnie więcej osób niż dwa lata temu deklaruje, że rodzice wymagają od nich pomocy w prowadzeniu domu lub w gospodarstwie (78 proc., wzrost o 2 punkty procentowe). Nieco częściej dotyczy to dziewcząt (81 proc.) niż chłopców (75 proc.).

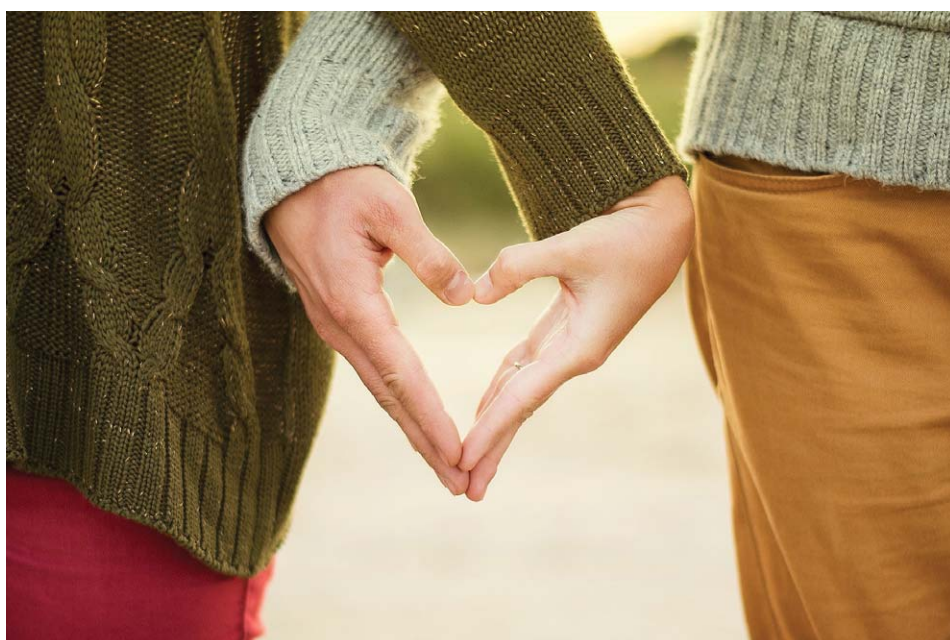
11 proc. ankietowanych łączy naukę ze stałą pracą zawodową, a aż 47 proc. pracuje dorywczo. To więcej niż w 2016, kiedy robiło to odpowiednio 8 i 38 proc. badanych. Wzrost zainteresowania pracą nie wynika jednak z braku pieniędzy.

- W porównaniu z rokiem 1990 warunki materialne bardzo dobre i dobre wzrosły z 33 proc. do 69 proc., a zle i bardzo zle oceny spadły w tym czasie z 14 proc. do 5 proc. - pisze w badaniu Beata Rogulska.

Młodzież ma wiele: 95 proc. z nich chwali się smartfonem, a 78 proc. ma własny laptop lub komputer stacjonarny. Inni korzystają z takiego sprzętu wspólnie z innymi członkami rodziny. Do tego dochodzą pieniądze na „na swoje wydatki”. Miesięcznie średnio to 500 zł.

Problemem jest szkoła

- Wprawdzie zdecydowana większość nastolatków ocenia, że w ich szkole przemoc nie jest poważnym problemem, ale w odpowiedzi na pytanie o osobiste doświadczenia dwie piąte uczniów przyznało, że doświadczyli jakiejś formy przemocy w szkole. Najczęściej było to wykluczenie, odrzucenie przez innych uczniów, najrzadziej: zabranie siłą lub przy zagrożeniu jej użyciem pieniędzy lub jakiegokolwiek przedmiotu. Najbardziej boli przemoc psychiczną - podobnie jak w poprzednim badaniu - jest najczęściej doświadczana forma przemocy w szkole. Doświadczyło jej w ciągu ostatniego roku 24 proc. uczniów, w tym 12 proc. wielokrotnie. W poprzednim badaniu odsetki te wynosiły odpowiednio 21 proc. i 11 proc. - podsumowuje Mirosław



Grabowska, współautorka badania.

Pojawiła się też cyberprzemoc: obraźliwe SMS-y lub maile, publikowanie w internecie informacji lub filmów, których badani nie chcieli ujawniać. Nierzadkie są także agresywne działania uczniów pod adresem nauczycieli - o takich przypadkach mówi ponad jedna trzecia badanych.

Poprawa w szkołach zawodowych

Wskaźniki przemocy fizycznej oraz kradzieży są najwyższe w liceach profilowanych, zawodowych lub technicznych. Również w liceach profilowanych, zawodowych lub technicznych najwyższy jest udział osób, które otrzymały obraźliwe SMS-a lub e-maila (14 proc.), natomiast drugiej formy cyberprzemocy - tj. publikowania w internecie informacji, zdjęć lub filmów, których nie chciałoby się ujawniać - najczęściej doświadczali uczniowie publicznych liceów ogólnokształcących (11 proc.).

Oni także w największym stopniu doznawali przemocy psychicznej, tzn. wykluczenia, odrzucenia przez innych uczniów (27 proc.). Zmuszanie do fundowania papierosów, piwa lub innych rzeczy zdarza się najczęściej w zasadniczych szkołach zawodowych (7 proc.). Można jednak mówić o poprawie sytuacji w tych szkołach w stosunku do 2016 roku, ponieważ wtedy wskaźniki pobicia, wymuszania pieniędzy, przesyłania obraźliwych SMS-ów lub e-maili oraz przypadków molestowania seksualnego były tam znacznie wyższe niż w pozostałych typach szkół.

Frustracja i zadowolenie

Wszystko to sprawia, że uczniowie coraz częściej odczuwają zdenerwowanie i stresu związany z pobyt

Miłość i przyjaźń - to jest najważniejsze ponad połowy (52 proc.) pytanym nastolatków

w szkole. Spada przy tym związane z nauką poczucie bycia docenianym i satysfakcja z odnoszonych sukcesów.

- Porównując średnie można stwierdzić, że w 2018 roku uczniowie częściej doświadczali frustracji niż zadowolenia - podkreśla Marta Bożewicz, badająca kwestie podejścia młodych ludzi do nauki i dodaje, że mimo to nauczyciele są chwaleni przez swoich podopiecznych. - Ponad trzy czwarte uczniów deklaruje, że ma w szkole takiego nauczyciela, którego szczególnie ceni, szanuje, lubi. To odsetek zbliżony do uzyskanego w 2016 roku (80 proc.).

Co po lekcjach?

Uczniowie najchętniej spędzają swój wolny czas z przyjaciółmi (57 proc.) bądź z chłopakiem lub dziewczyną (40 proc.). Ponad połowa uczniów (54 proc.) deklaruje, że znacznie więcej czasu spędza ze znajomymi w realu niż w internecie.

- Wśród ulubionych sposobów spędzania czasu wolnego młodzieży dominują spotkania z przyjaciółmi i znajomymi (86 proc.). Popularną aktywnością towarzyską są też wyjścia do dyskotek i klubów (19 proc.). Blisko jedna trzecia badanych (31 proc.) najchętniej przeznacza wolny czas na uprawianie sportu, które jest minimalnie mniej popularne niż dwa lata temu. Po jednej czwartej uczniów lubi spędzać czas grając w gry komputerowe (25 proc.) lub surfując w internecie (25 proc.), a jedna dziesiąta: na udzielaniu się w serwisach społecznościowych - wylicza Marta Bożewicz.

Po prostu odpocząć

„Nicnierobienie” - spanie, leżenie, odpoczywanie - stanowi preferowaną formę spędzania czasu wolnego niemal jednej trzeciej młodzieży (29 proc.), a jej popularność utrzymuje się od dwóch lat na wyższym niż wcześniej poziomie.

Sposoby spędzania czasu różnią się w zależności od płci. Dziewczeta wyraźnie chętniej niż chłopcy sięgają po książki, a także częściej spędzają wolny czas przed telewizorem, w serwisach społecznościowych oraz na spotkaniach towarzyskich, w tym również na dyskotekach i w klubach oraz na koncertach. Nieco bardziej interesują się również aktywnościami artystycznymi. Można zauważyć, że dziewczęta znacznie chętniej niż chłopcy rezygnują z jakiegokolwiek aktywności i mając wolną chwilę: odpoczywają. Natomiast do bardziej męskich niż kobiecych sposobów spędzania czasu wolnego zalicza się uprawianie sportu i - w jeszcze większym stopniu - granie w gry komputerowe.

Do kościoła rzadziej

Coraz mniej 18 i 19-latków chodzi do kościoła. Dzieje się tak być może dlatego, że nie oczekują tego od nich rodzice. Od 1998 do 2016 roku odsetek młodzieży chodzącej do kościoła zmniejszył się aż o 22 punkty procentowe (z 52 do 30 proc.). W roku 2018 utrzymał się on na takim samym poziomie jak dwa lata wcześniej. Zdecydowanie częściej chodzenia do kościoła wymagają od dzieci rodzice na wsi (39 proc.) i w małych miastach (do 20 tys. ludności - 37 proc.), niż w większych miejscowościach (od 20 proc. do 22 proc. w zależności od wielkości miejscowości). Mimo to wciąż niemal dwie

trzecie badanych uczniów (63 proc.) twierdzi, że są osobami wierzącymi lub głęboko wierzącymi. Mniej więcej jedna piąta (21 proc.) określa się jako niezdeterminowani, a niewiele mniej (17 proc.): jako niewierzący.

Polityka mało interesująca

Zainteresowanie polityką młodzieży kończącej szkoły ponadgimnazjalne nigdy nie było powszechne, a w październiku 2018 roku było nieco mniejsze niż notowane wśród uczniów ostatnich klas tych szkół dwa lata wcześniej. Obecnie, tak jak w poprzednich badaniach, najwięcej młodych ludzi kończących edukację w szkołach ponadgimnazjalnych określa swoje zainteresowanie polityką jako średnie - śledzi jedynie najważniejsze wydarzenia polityczne (35 proc.). Niezmienne w zdecydowanej większości są uczniowie twierdzący, że uważnie obserwują scenę polityczną (15 proc., o 2 punkty mniej niż w 2016 roku), z czego zdecydowaną mniejszość (5 proc.) stanowią osoby bardzo zainteresowane tymi kwestiami. Można też powiedzieć, że od roku 1996 udział grup uczniów deklarujących bardzo duże zainteresowanie polityką jest stabilny.

Plany na przyszłość

W każdym z ośmiu dotychczasowych badań dotyczących młodzieży (z lat 1994-2018) pytano o ich dążenia. Wyniki dotyczące planów życiowych są tu niemal niezmiennie. Najważniejsze są: miłość i przyjaźń (52 proc.) oraz udane życie rodzinne (42 proc.). Dwie piąte badanych jako cel wyznacza sobie zdobycie ciekawej pracy, a jedna trzecia (33 proc.) aspiruje do osiągnięcia wysokiej pozycji zawodowej. Innymi ważnymi celami życiowymi uczniów są satysfakcjonująca sytuacja materialna (33 proc.) oraz spokojne życie bez kłopotów i konfliktów (29 proc.).

Znacznie mniejszej grupie młodzieży szczególnie zależy na życiu barwnym, pełnym rozrywek, bogatym pod względem towarzyskim (16 proc.), byciu użytecznym dla innych (10 proc.), na udanym życiu seksualnym (10 proc.) oraz osiągnięciu sukcesu w dziedzinie nauki lub sztuki (10 proc.). Jeszcze mniej młodych ludzi przywiązuje wagę do niezależności w pracy (7 proc.) czy też życia wedle zasad religijnych (5 proc.). Tylko nieliczni wskazują na takie cele, jak zdobycie władzy politycznej (2 proc.) oraz możliwość podejmowania ważnych decyzji w sferze gospodarczej (1 proc.).

Rodzina

Wiktoria była wzorem dla Tchorzewska, mama

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

- Z Wiktoria pożegnałam się dwukrotnie. Raz, kiedy lekarze komisynie stwierdzili śmierć kliniczną. Później przed pobraniem narządów pojechaliśmy jeszcze raz ją zobaczyć - mówiła we wtorek w sądzie Katarzyna Tchorzewska, mama 12-latk.

Pamięć o Wiktorii

„Wszyscy, którzy znaliśmy Wiktoria, jesteśmy wdzięczni za jej życie, uśmiech i dobro. Jesteśmy też szczęśliwi, że nasze drogi się spotkały. Pamięć o Niej zachowamy w sercach i roziskrzonych jej ciepłem wspomnieniach”.

To fragment „Pożegnania Wiktorii”, informacji o pogrzebie tragicznie zmarłej uczennicy klasy 6c, zamieszczonej na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 43 w Lublinie.

26 września 2018 roku, ok. godz. 8.30 12-letnia Wiktoria Tchorzewska została potrącona na oznakowanym przejściu dla pieszych przy ul. Poligonowej w Lublinie. Za kierownicą samochodu marki Hyundai siedział zawodowy kierowca. Józef B. nie zatrzymał się, mimo, że wcześniej zrobiła to kobie-

Mają już

To bardzo niebezpieczne miejsce - tak o przejściu, na którym zginęła Wiktoria mówią mieszkańcy osiedla. Policja przyznaje im rację i potwierdza, że piesi są tu szczególnie zagrożeni. Mieszkańcy domagają się montażu sygnalizacji świetlnej, ale takie prośby napływają do Ratusza z różnych ulic.

Wiktoria nie żyje, bo jeden kierowca nie zatrzymał się przed przejściem, chociaż na sąsiednim pasie stał drugi pojazd przepuszczający dziewczynkę. Zachowanie, które w tym przypadku zakończyło się tragedią, wcale nie jest rzadkim widokiem na lubelskich ulicach.

Tylko w zeszłym roku doszło w Lublinie do 39 wypadków spowodowanych przez kierowcę, który nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu prawidłowo przez oznakowane przejście. Tragedia na Poligonowej była jednym z dwóch śmiertelnych wypadków, do którego doszło właśnie w taki sposób. Drugi miał miejsce na Głębokiej.

Sama policja wskazuje w oficjalnym raporcie dwa skrzyżowania, na których szczególnie zagrożone jest bezpieczeństwo pieszych: ul. Zelwerowicza z Gorczańską oraz właśnie Poligonowej z Relaksową. Drogówka alarmuje, że piesi są coraz bardziej zagrożeni na ul. Narutowicza. - Do zdarzeń z ich udziałem dochodzi w miejscach, gdzie powinni być szczególnie chronieni, tj. na

W imię Wiktorii: byliśmy z niej dumni

... dla Amelki, swojej młodszej siostry, a dla nas dużym wsparciem. Oczko w głowie taty. Byliśmy z niej dumni - mówiła Katarzyna, matka dziewczynki. We wtorek rozpoczął się proces kierowcy, który we wrześniu ubiegłego roku potrącił 12-latkę na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku odniesionych ran dziewczynka zmarła

ta kierująca fiattem. Jechała drugim pasem.

Tragiczna środa

- Tego dnia było zupełnie inaczej - opowiadała w sądzie Katarzyna Tchorzewska.

26 września minionego roku dziewczynka, która ma jeszcze dwie młodsze siostry, wstała rano i szykowała się do szkoły. W tym czasie jej mama karmiła najmłodszą córkę. - Wiktorii położyła się koło nas. Poglaskała po głowie Kornelię. Powiedziała, że jej siostra ma taką gładką skórę - wspominała mama.

12-latka przed wyjściem z domu poprosiła jeszcze mamę, by uczesała jej włosy. Później wyszła do szkoły. Była na przejściu dla pieszych; na wysepce. Widząc dziecko, które chce przejść dalej, przed przejściem dla pieszych swój samochód zatrzymała kierująca fiattem kobieta.

- Nic nie jechało, tak mi się wydawało. W momencie, jak dziewczynka weszła na pasy, zobaczyłam nadjeżdżający samochód i zamarłam - tak kobieta opisywała w sądzie moment przed tragedią.



31 marca mieszkańcy pobliskiego osiedla spotkali się przy przejściu, gdzie zginęła 12-latka. Tego dnia dziewczynka obchodziłaby 13. urodziny (fot. Maciej Kaczanowski)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Kobieta jechała ze swoją koleżanką. - Dziewczynka stała na wysepce. Obie ją widziałyśmy - potwierdziła pasażerka fiata.

- Od tamtego momentu moje życie się zmieniło. Po takich historiach chyba szybko nie dochodzi się do

siebie - mówiła jeszcze przed sądem kobieta kierująca fiattem.

Słońce

Sprawca potrącenia - Józef B. - przekonywał we wtorek w sądzie, że nie widział dziewczynki. Po raz pierwszy

od czasu wypadku przeprosił rodzinę.

Wcześniej jego obrończyni, jako jedyna ze stron wniosowała, o wyłączenie jawności. Sąd nie przychylił się do tego wniosku. Wyraził też zgodę na utrwalanie obrazu i dźwięku.

- Przyznaję się do winy, co do potrącenia - wyjaśniał Józef B. Nie zgodził się jednak z tym, że jechał z prędkością 72 km/h, przekraczając o 22 km/h dozwoloną prędkość. - Jechałem do pracy. Nie spieszyłem się, bo miałem na godzinę 9.

- Tam jest prosta droga, nie ma żadnych zakrętów. Jadąc 50 km/h, jak twierdzi oskarżony nie ma możliwości, aby nie zahamować - zeznawał w sądzie Artur Tchorzewski, tata Wiktorii.

Oskarżony twierdził też, że oślepiło go słońce. - Ono wprowadziło mnie w błąd. Odbijało się od jezdni i od samochodów.

Zdaniem kierującej fiattem słońce rzeczywiście mocno świeciło. - Z tego też powodu jechałam wolno - mówiła w sądzie kobieta. - Poruszałam się z prędkością może ok. 30 km/h - podkreślała.

Będzie proces

We wtorek, na pierwszej rozprawie obrońca oskarżonego w imieniu Józefa B. złożył wniosek o dobrowolne podanie się karze: rok więzienia z trzyletnim okresem zawieszenia i 2 tys. zł na fun-

dusz ofiar wypadków drogowych. Oskarżony wnosił też o to, aby nie odbierać mu prawa jazdy, bo praca jako kierowca jest głównym źródłem jego utrzymania.

Ani sąd ani prokurator, ani pełnomocnik rodziny i oskarżyciele posiłkowi, którymi są rodzice Wiktorii, nie zgodzili się na to.

Proces ruszył. Kolejna rozprawa w lipcu.

Żeby komuś pomóc

Wiktorii po wypadku nigdy nie odzyskała przytomności. Po ponad tygodniu, kiedy lekarze komisijnie orzekli śmierć kliniczną, rodzice Wiktorii zgodzili się oddać narządy córki do transplantacji.

- Szukaliśmy sensu w bezsensie - mówiła przez lzy w sądzie mama dziewczynki. - Diagnoza okazała się dla nas okrutna. Dla Wiktorii nie było już żadnych szans. Wtedy pomyśleliśmy o tym, by jej śmierć nie poszła na marne; żeby komuś pomóc.

Lekarze pobrali nerki, rogowki i serce Wiktorii, które zaczęło na nowo bić w ciele innego dziecka - chłopca operowanego w klinice w Zabrzu.

Żeby komuś pomóc

oznakowanych przejściach - czytamy w sprawozdaniu komendanta złożonym Radzie Miasta.

W zeszłym roku na Narutowicza doszło do trzech potrąceń na pasach. Tyle samo zanotowano na Zemborzyckiej, po dwa na ul. Walecznych, Lwowskiej, al. Andersa i Głębokiej.

Zamiast trzynastu świeczek na torcie Wiktorii w jej urodziny - 31 marca - zapłonęły znicze na przejściu, na którym potrącił ją samochód. Na prośbę jej mamy przyszedł tu jej znajomi, rodzina, ale też zupełnie obcy ludzie, mieszkańcy pobliskiego osiedla. Przyszli nie tylko po to, by zadumać się nad przerwanim przedwcześnie życiem, ale i po to, żeby upomnieć się o poprawę bezpieczeństwa. Chcą zamontowania sygnalizacji świetlnej.

Podobne prośby napływają do Ratusza z różnych części Lublina. Już cztery lata temu Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie zamontowania sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z Tymiankową. Uchwałę zanieśli do Ratusza mieszkańcy, którzy nie czują się tutaj bezpiecznie, zwłaszcza na przejściu dla pieszych. Sami napisali projekt uchwały, zebrali 1200 podpisów, a Rada Miasta zgodnie poparła ich pomysł. Na tym się skończyło. Światła jak nie było, tak nie ma.

W nieco inny sposób mieszkańcy Czubów walczą o światła na przejściu przez ul. Jana Pawła II koło Waty-

kańskiej. Zgłosili ten pomysł do budżetu obywatelskiego na rok 2020. Teraz liczą na powodzenie w jesiennym głosowaniu, choć nawet to nie gwarantuje im, że sygnalizacja rzeczywiście szybko powstanie.

Prośby o sygnalizację słychać też z Nadbystrzyckiej, na której w zeszłym roku zginęły trzy osoby. Nie były to pieszcy, bo głównym problemem jest tu nadmierna prędkość kierowców, którzy wypadają z drogi na zakręcie. Jednak osoby przechodzące przez jezdnię obawiają się rozjeżdżonych pojazdów. Od lat dopominają się o montaż światła. W połowie marca na Nadbystrzyckiej odbyła się wizja lokalna, po której policja wysłała Ratuszowi jednoznaczne zalecenie: - Zasadnym jest wykonanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Nadbystrzyckiej z Romantyczną - pisał do Urzędu Miasta zastępca naczelnika drogówki. Przekonywał, że przyniesie to poprawę. - Spowoduje spowolnienie ruchu oraz go uporządkuje.

Ratusz odpowiadał, że nie ma w tym roku pieniędzy na światła. Nie obiecał nawet, że znajdą się w przyszłym roku. Pojawiała się za to zapowiedź, że chodnik będzie oddzielony barierkami od jezdni. Zmiany mogą być wprowadzone w wakacje, miasto obiecuje też fotoradar. O szczegółach piszemy w głównym wydaniu na str. 6.

DOMINIK SMAGA, AA

Serdeczne podziękowania dla Darczyńców XIII Ogólnopolskiego Turnieju Nalewek Kresowych.

Konkurs miał miejsce w Dworze Anna, w tym roku do konkursu zostało zgłoszonych 110 nalewek. Wydarzenia uświetniły liczne atrakcje. Tradycyjnie odbyła się zbiórka na rzecz Hospicjum dla dzieci im. Małego Księcia, przekazano 14 790 zł.

Patronat Honorowy:



Patronat Medialny:



Dobroczyncy:



Tak będzie wyglądała
- 21 czerwca - Arena Lublin
podczas imprezy Sound
of Gravity



Będzie wielkie show. Będzie backflip z kombinacją

ROZMOWA z Szymonem Godźkiem, specjalistą od Mountain Bike Freestyle i Slopestyle

• 21 czerwca na lubelskiej Arenie odbędzie się Sound of Gravity, festiwal sportów ekstremalnych. Czego możemy spodziewać się po tym wydarzeniu?

- W Lublinie zobaczymy kilka ekstremalnych dyscyplin, w tym pokazy rowerowe czy motocrossowe. To ma być przede wszystkim wielkie show, dlatego kładziemy nacisk na atrakcyjność. Chcemy zrobić olbrzymie wrażenie na zgromadzonej publiczności. Impreza będzie trwała 3 godziny i ma podnieść u widzów poziom adrenaliny.

• Ilu ludzi się spodziewacie?

- Sprzedaż biletów idzie na razie bardzo dobrze, dlatego liczymy na co najmniej 10 tys. osób.

• Kogo zobaczymy podczas Sound of Gravity?

- To będzie wiele osób. Pojawi się 15 cyklistów, którzy będą skakać na rowerach, rolkach czy hulajnodze. Dodatkowo, dziewięć osób będzie prezentowało swoje umiejętności we freestyle motocrossie. Będzie też sporo ognia, bo staramy się kłaść nacisk na pirotechnikę.

• Czego możemy spodziewać się po pańskim pokazie?

- Przygotowuję jeden trick, którego na świecie jeszcze nikt nie prezentował na rowerze MTB. To będzie podwójny backflip z kombinacją.

• Co jest pociągającego w skakaniu na rowerze MTB?



Szymon Godźek w akcji

FOT. BARTŁOJ WOLINSKI - RED BULL MEDIA

- Chyba to, że jestem sam dla siebie trenerem. To dla mnie olbrzymia satysfakcja.

• Jak wygląda pański trening?

- Można go podzielić na dwie części. Pierwszy to praca na siłowni, gdzie pracuję nad swoją fizycznością. Druga część z kolei, to jazda na rowerze. Nie jest to jednak pokonywanie kolejnych kilometrów, ale wielogodzinne ćwiczenie różnych tricków. Robimy to w gronie znajomych, przez co sami się nawzajem napędzamy. Ćwiczymy na prywatnych obiektach, bo w miastach bardzo rzadko buduje się duże skocznie.

• Taki obiekt kiedyś był w Lublinie...

- Tak, nawet w 2010 roku wygrałem tu zawody w Slopestyle'u. Ten tor był świetny. Szkoda, że już go nie ma.

• Na jakim sprzęcie pan startuje?

- Startuję na rowerach NS Bikes. To specjalnie przygotowany do tego sportu sprzęt. Rower do tricków musi być lekki, sztywny i niezniszczalny, bo na treningach notuje się dużo upadków. Kiedy tylko będąc w powietrzu widzę, że coś idzie nie tak, to puszczam rower i staram się bezpiecznie wylądować.

• Ile kosztuje taki rower?

- Mój jest wart około 7 tys. zł. Zawodnicy zaczynający przygodę z tym sportem kupią dobry rower już za 2 tys. zł. Jak widać, nie są to wielkie sumy.

• Da się utrzymać ze skakania na rowerze?

- Ja jestem w stanie to zrobić. Trzeba jednak osiągnąć wysoki poziom, wtedy ma się sponsorów i o utrzymanie się jest łatwiej.

• Czy często pan startuje w zawodach?

- W Polsce to prawie nigdy. Najczęściej startuję w Europie Zachodniej oraz w Ameryce Północnej.

• Co uznaje pan za swój największy sukces?

- Najbardziej cieszę się z trzeciego miejsca w Pucharze Świata w slopestyle'u w 2017 roku. Wysoko cenię sobie również występ w Redbull Rampage w poprzednim roku.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL



FOT. KAMIL KOZIOL



Luc Ackermann

FOT. JOERG MITTER - RED BULL



podwójny ja

SZYMON GODZIEK

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników w Europie. 24-latek dał się poznać szerszej publiczności już w 2013 roku, kiedy wykonał cashroll'a. To niezwykle efektowna rotacja będąca połączeniem backflipa z obrotem o 360 stopni. W tym samym roku uzyskał prestiżowy tytuł „Ruler of the week” wywalczony podczas „Suzuki Nine Knights”.

W plebiscycie zorganizowanym przez federację FMB World Tour Godziek został zresztą najlepszym Riderem 2013 roku. W kolejnych latach startował w wielu miejscach na świecie i zazwyczaj kończył zawody w okolicach pierwszej dziesiątki. W 2014 roku podczas Red Bull Rampage w Utah popisał się wspaniałym backflipem nad 23-metrowym kanion gapem.

STADIONOWE POKAZY

Popisy specjalistów od freestyle motocrossu, efektowne skoki na rowerach czy BMX, a także głośny drift - to atrakcje imprezy Sound of Gravity, która odbędzie się 21 czerwca na lubelskiej Arenie.

Warto przyjrzeć się zawodnikom, którzy pojawiają się na największym w regionie stadionie. Najważniejszym wydaje się być Luc Ackermann. 21-letni Niemiec to w tej chwili najlepszy specjalista od freestyle motocrossu

na świecie. - W wieku 17-lat wykonał double backflipa, będąc tym samym najmłodszym zawodnikiem na świecie, który zdecydował się na taką ewolucję - mówi Maciej Kiwiak, znany polski drifter.

Inne sławy to Rob Adelberg, czyli trzykrotny złoty medalista X Games. Nie zabraknie również doświadczonego Dany Torresa. Hiszpan to prawdziwa legenda światowego motocrossu. Swoje ewolucje prezentuje już od kilkunastu lat i zawsze wzbudza niesamowite emocje.

Swoje miejsce podczas Sound of Gravity znajdą również miłośnicy ekstremalnych ewolucji rowerowych. O nie zadba m.in. Szymon Godziek. Lubelskie Sound of Gravity nie ogranicza się jednak wyłącznie do pokazu na stadionie. Na parkingu zostanie rozstawione ekstremalne miasteczko z licznymi atrakcjami. Wśród nich będą przejażdżki samochodami driftowymi na specjalnie zaplanowanym torze. Kibice będą mogli również wejść do parku maszyn, gdzie będą przebywać zawodnicy wraz z maszynami. Z każdym ze sportowców będzie można porozmawiać, zrobić wspólne zdjęcie czy wziąć autograf.

Sprzedaż biletów na to wydarzenie ruszyła już kilka tygodni temu. Są one dostępne na stronie www.eventim.pl oraz w salonach sieci Empik. Najtańsze wejściówki kosztują 29 zł.

Niestworzone opowieści

Legendy o czarnej łapie albo o kamieniu nieszczęścia zna chyba większość mieszkańców Lublina. Ale czy każdy słyszał o małej cnotliwej córce złotnika przyjmującej gości po nocach? A o nieszczęsnej rusałce, od której wzięła nazwę jedna z ulic? Dziś i jutro będzie można posłuchać różnych legend miejskich



FOT. ŁUKASZ DUDKOWSKI

DZIWNE MACKI wystające z okien staromiejskiego Trybunału Koronnego to żmij, który jest jedną z atrakcji Festiwalu Legend Lubelskich. Z tego samego powodu z Bramy Krakowskiej spoglądają na deptak oczy zegarmistrza, który niezbyt sumiennie przykładał się do pracy. Tak przy okazji: zauważyliście, że zegar od strony Starego Miasta zawsze wskazuje za pięć dwunastą?

Rozpoczynający się dzisiaj festiwal jest zapowiadany jako atrakcja dla całych rodzin. Najmłodszych można

zabrać na dopasowane do ich wieku spektakle i zajęcia warsztatowe. Specjalny plac zabaw przygotowany przy współpracy z Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści będzie czekać na Błoniach obok Zamku. Dzieci będą mogły tu stworzyć własne książeczki-rozkładanki, zabawki i papierowe teatryki.

Na pl. Po Farze dzieci będą mieć okazję do nauki pisania piórem, lepienia garnków, a nawet szermierki i musztry. Całą rodziną można się również wybrać na piątkowy spektakl „Tańcobajki. Smoki,

damy i rycerze”, gdzie sceny teatralne będą się mieszać z tańcem. Wśród rodzinnych atrakcji są też spacer z przewodnikami oraz gry miejskie polegające na podążaniu po Lublinie według wskazówek i wymagające rozwiązywania różnych zagadek.

Historie związane z kamieniem nieszczęścia będą opowiadać Poławiace Perle Improv Teatr. Kamień, któremu przypisuje się różne niesamowite tragedie leży dzisiaj przy ul. Jezuickiej. Najbardziej znaną z lubelskich legend będzie można

zobaczyć w formie spektaklu już w sobotę przed Trybunałem Koronnym, gdzie będą krążyć dorożki, a na stole diabeł znów odcisnie swoją łapę.

Pełnoletni mogą się wybrać na spotkanie z opowieściami, których lepiej dzieciom nie powtarzać, włącznie z „Aferami miłosnymi mieszczan lubelskich”. Wszystkie atrakcje są bezpłatne, ich pełny wykaz wraz z dokładnym harmonogramem można znaleźć na stronie legendy.lublin.eu.

(DRS)

REKLAMA



SuperDrob

Otwierając wytwórnię pasz w Łukowie,
chcemy umocnić pozycję naszego rolnictwa.



Latem wiele osób decyduje się podjąć pracę w ogrodnictwie, głównie w Niemczech i Holandii

Na saksy latem

Sezonowe prace za granicą rozpoczęły się już w maju i potrwać do końca września. Możliwości zarobku jest teraz wyjątkowo dużo. W ofertach można przebierać i zmieniać zatrudnienie w zależności od indywidualnych potrzeb

AGNIESZKA KASPERSKA

Latem to najlepszy czas na wyjazd do pracy dla osób chcących podjąć się opieki nad osobami starszymi lub chorymi. Teraz mogą liczyć na najwyższe zarobki oraz dodatkowe, letnie premie. Aterima Med szuka właśnie zmienniczków dla stałych opiekunów - stąd znaczny wzrost ofert z wynagrodzeniem nawet 1600 euro na rękę plus dodatkowe premie.

Opieka i ogród

- Promujemy również bonusy za dłuższe pobyty, na przykład 2,5 lub 3 miesięczne w okresie wakacyjnym - przyznaje Joanna Szpyt-Wiktorowska, kierownik działu komunikacji Grupy Aterima. - Najkrótsze zlecenia trwają 4 tygodnie, ale warto rozważyć dłuższy wyjazd, który wiąże się z możliwością większego zarobku.

Oferty pracy na lato cieszą się dużym zainteresowa-

niem wśród pracowników ochrony zdrowia, nauczycieli, studentów ale też wszystkich osób, które chcą podreperować domowy budżet lub chcą wzmocnić swoje kompetencje językowe. Ze względu na wysokie zarobki i jak znaczną ilość ofert pracy, w wakacje łatwo znaleźć zlecenie pasujące do tego, czego oczekują kandydaci. Wiele osób decyduje się podjąć pracę w ogrodnictwie, głównie w Niemczech i Holandii.

Tam szukają, tu się zamykają

- Takich ofert zatrudnienia jest niezwykle dużo - podkreśla Dariusz Kossowski z HR Nawigator. - Często zdarza się z tego powodu, że pracownicy tymczasowi mają bardzo dużo możliwości zatrudnienia i często zmieniają pracę. Dopierają ofertę szytą na własną miarę. Dzieje się tak, bo albo dochodzą do wniosku, że konkretna praca jaką wy-

konują nie jest dla nich odpowiednia, albo dowiadują się, że jest obok inny pracodawca oferujący większe stawki. Z tego też powodu osoby zakładające, że wyjadą do pracy za granicą na miesiąc, często zostają tam nieco dłużej.

Pracami sezonowymi jest też zastępowanie stałych pracowników, którzy idą na planowany urlop. W Niemczech i Holandii zapotrzebowanie takie zgłaszane jest przez całe wakacje.

Inaczej jest we Francji lub Włoszech, gdzie całe przedsiębiorstwa są zamykane w sierpniu w związku z sezonem urlopowym na 3-4 tygodnie.

- W Niemczech i Holandii zapotrzebowanie na pracowników na zastępstwo jest ogromne i dotyczy wszystkich branż - przyznaje Kossowski. - Tylko w jednym zakładzie przez całe wakacje potrzeba od kilkunastu do kilkudziesięciu osób.

REKLAMA

praca za granicą
Posiadamy certyfikat Ministerstwa Pracy nr 2476

HOLANDIA!
od zaraz

-  **produkcja**
-  **logistyka/magazyn**
-  **oferty techniczne**
-  **pracownik agrarny**

projekty krótko i długoterminowe również na wakacje

Agencja Pośrednictwa Pracy

 **euro work**

zadzwoń:
tel. 32 253 05 64

sprawdź nas na:
www.eurowork.net.pl

in219 02

Wybrane oferty pracy w Niemczech

ELEKTRONIK PRZEMYSŁOWY LINII PRODUKCYJNEJ W SAKSONII (NIEMCY)

Obowiązki: naprawa i konserwacja zautomatyzowanej linii produkcyjnej, uruchamianie maszyn z linii produkcyjnej, utrzymanie ciągłości pracy linii produkcyjnej, wykonywanie dokumentacji z przeprowadzonych napraw.

Wymagania: wykształcenie techniczne, doświadczenie przy obsłudze linii produkcyjnych.

Oferta: legalne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę tymczasową, stawka brutto wraz z dodatkiem funkcyjnym do 19,40 euro brutto/h, zarobki 2300 - 2800 euro netto miesięcznie, koszty zakwaterowania w całości pokrywa pracodawca

PRACOWNIK PRODUKCJI W SAKSONII (NIEMCY)

Obowiązki: praca na linii produkcyjnej w branży spożywczej, umieszczanie produktów na linii montażowej, filetowanie pierś z kurczaka, pakowanie

i sortowanie porcji pod kątem jakości i wielkości, kontrolowanie jakości produktowej.

Wymagania: umiejętność pracy w szybkim tempie, mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji.

Oferta: bezpłatne zakwaterowanie, legalne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę tymczasową, bezpłatne wyrobienie niemieckiej książeczki uprawniającej do pracy z żywnością. Stawka 9,49 euro brutto/h, zarobki 1250-1350 euro netto miesięcznie, dodatki po 6 miesiącach pracy.

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU OKOLICE HAINSPITZ (NIEMCY)

Obowiązki: konserwacja i naprawa maszyn i urządzeń, wykonanie dokumentacji z przeprowadzonych napraw, tworzenie planów konserwacji.

Wymagania: wykształcenie techniczne, doświadczenie przy obsłudze linii

produkcyjnych, gotowość do pracy trzy zmianowej oraz pracy w soboty.

Oferta: legalne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę tymczasową, bezpłatne wyrobienie niemieckiej książeczki pracy przy żywności. Stawka brutto wraz z dodatkiem funkcyjnym do 19,40 euro brutto/h, zarobki 2300 - 2800 euro netto miesięcznie, koszty zakwaterowania w całości pokrywa pracodawca.

PRACOWNIK FIZYCZNY PRZY ROZŁADUNKU I ZAŁADUNKU KONTENERÓW OKOLICE KASSEL (NIEMCY)

Obowiązki: załadunek i rozładunek kontenerów z przesyłkami kurierskimi, dbałość o odpowiednie zabezpieczenie i składowanie towaru, ostrożność i zapobieganie uszkodzeniu przesyłek, ręczne skanowanie paczek kurierskich.

Wymagania: umiejętność pracy w szybkim tempie, sprawność fizyczna, własny samochód - mile widziany, dyspozycyjność

do pracy w godzinach nocnych.

Oferta: wynagrodzenie 1200-1400 euro netto/miesięcznie, stawka noc 11,75 euro brutto/godzinę, stawka dzień 9,79 euro brutto/godzinę, ilość godzin pracy ok. 5,5 - 7 godzin na dzień, koszt zakwaterowania w pełni pokrywa pracodawca.

OPIEKA:

• Opieka nad osobą zmagającą się z chorobą Alzheimera, Niemcy. Praca na zastępstwo 4-6 tygodni. Wynagrodzenie 1440 euro netto miesięcznie.

• Opieka nad seniorem poruszającym się na wózku inwalidzkim. Praca na 6 tygodni z możliwością przedłużenia. Wynagrodzenie 1540 euro netto miesięcznie.

• Opieka nad seniorem z częściowym paraliżem. Praca na trzy miesiące. Wynagrodzenie 1540 euro netto miesięcznie plus premia 150 euro netto.

Źródło: HR Navigator, Aterima Med (oprac. ask)

PRACA ZA GRANICĄ

pracuj legalnie na terenie Niemiec lub Francji
i zarabiaj w EURO!

PRACA

SORTOWNIA KURIERSKA
PRACOWNIK PRODUKCJI
MECHANIK LINII PRODUKCYJNEJ



OFERUJEMY

UMOWĘ O PRACĘ TYMCZASOWĄ



LEGALNE ZATRUDNIENIE



BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE



ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE



rekrutacja@hrnavigator.com.pl +48 571 322 116
+48 571 322 117
+ 48 572 505 720 | +48 515 909 950 +48 571 322 118

BIURO | ul. Zawila 69, 30-390 Kraków

Diamenty i Rubens

Piękna pogoda sprawiła, że coraz częściej myślimy o długim i zasłużonym urlopie. Alternatywą może być city break, czyli krótki wypad do dużych miasta

Żeby odwiedzić którąś z europejskich stolic lub wielką aglomerację, nie potrzeba kilkudniowego urlopu. Wystarczy dojechać na lotnisko, by po kilku godzinach lotu wylądować w zupełnie innym, godnym zwiedzenia miejscu. Z lotniska w Lublinie dolecieć można bezpośrednio do:

- Londynu
- Dublinu
- Eindhoven
- Oslo
- Tel Awiwu
- Antwerpii

Diamenty, czekolada i piwo

To ostatnie połączenie jest dostępne od kwietnia. - Połączenie z Antwerpią to doskonale uzupełnienie istniejących już, popularnych lotów do Eindhoven, które wspólnie tworzą interesującą ofertę podróży do krajów Beneluxu - mówi Krzysztof Wojtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin.

I właśnie to ostatnie połączenie ma stać się hitem wśród city break'ów z Lublina, bo loty odbywają się w piątki i poniedziałki. To dobra propozycja na spędzenie weekendu w mieście kuszącym diamentami, piękną architekturą, obrazami Rubensa, czekoladkami, oraz piwem.

- Można powiedzieć, że Lublin dla Belgów jest w tym wypadku tzw. „city breakiem”, czyli ciekawym miejscem na spędzenie kilku dni za granicą. Jest to bardzo korzystne, bo osoby, które przylecą do nas, wydają w Lublinie pieniądze, napędzając tym samym ruch turystyczny. Jeśli chodzi natomiast o kierunek z Lublina do Antwerpii, wyjazdy weekendowe nie są jeszcze tak popularne wśród mieszkańców naszego regionu,

ale pracujemy nad tym, aby to zmienić. Rozmawiamy z przedstawicielami linii lotniczej, którzy obserwując potencjał trasy, podtrzymując zainteresowanie tym kierunkiem i chcą go dalej rozwijać - dodaje Ireneusz Dylczyk, dyrektor handlowy Portu Lotniczego Lublin.

Kolejowa katedra

Czym kusi Antwerpia? Z kameralnego lotniska w Antwerpii do centrum miasta dojazd jest prosty i niedrogi. Z kameralnego, bo na tablicy przylotów zaledwie kilka destynacji, połączenia dosyć oryginalne: obok Londynu, jest francu-

ska Tuluza, Ibiza, Split oraz Lublin. Bilet do centrum w komunikacji publicznej pozwalający na godzinne korzystanie z autobusu lub tramwaju kosztuje 3 euro.

Pierwsze, co trzeba zobaczyć, to świetnie usytuowany kolejowy dworzec centralny, nazywany z powodu walo-

rów architektonicznych Kolejową Katedrą. Monumentalny budynek spełniając jednocześnie dzieło sztuki. Odjeżdżające co kilka minut pociągi pozwalają szybko i wygodnie dostać się do znanych miast.

Podróż do Brukseli zajmuje 45 minut, a do Amsterdamu, niewiele więcej, bo tylko pół godziny dłużej. Antwerpia poprzez swoje skomunikowanie się, jest przez to świetnym miejscem wypadowym.

Diamentowa dzielnica

Jeśli podczas wyjazdu chcemy w Antwerpii pozostać, to tuż obok dworca znajduje się Diamentowa Dzielnica. Wystawy jubilerskie błyszczą z daleka, a na ulicach można zobaczyć mężczyzn z przykutymi łańcuszkiem walizczkami. To jeden z głównych przyczyn dobrobytu tego miasta. Szacuje się, że aż 80 proc. światowej produkcji diamentów przechodzi przez Antwerpię. Kiedyś do tego drugiego co do wielkości portu w Europie przyływały statki z kopalni diamentów z Afryki południowej i Indii. Dzisiaj do największych dostawców należą Botswana, Rosja, Kongo, Australia, Kanada i RPA.

W szlifierniach pracują głównie Żydzi, chociaż coraz prężniej rozwija się handel należący do Ormian i Hindusów. Ale związki Antwerpii z imigrantami żydowskimi sięgają już XIII wieku. Portowe miasto szybko stało się jednym z najważniejszych centrów handlowych świata jak i największym centrum złotników i handlarzy diamentów. Co ciekawe, większość chasydów, czyli ortodoksyjnych Żydów, którzy

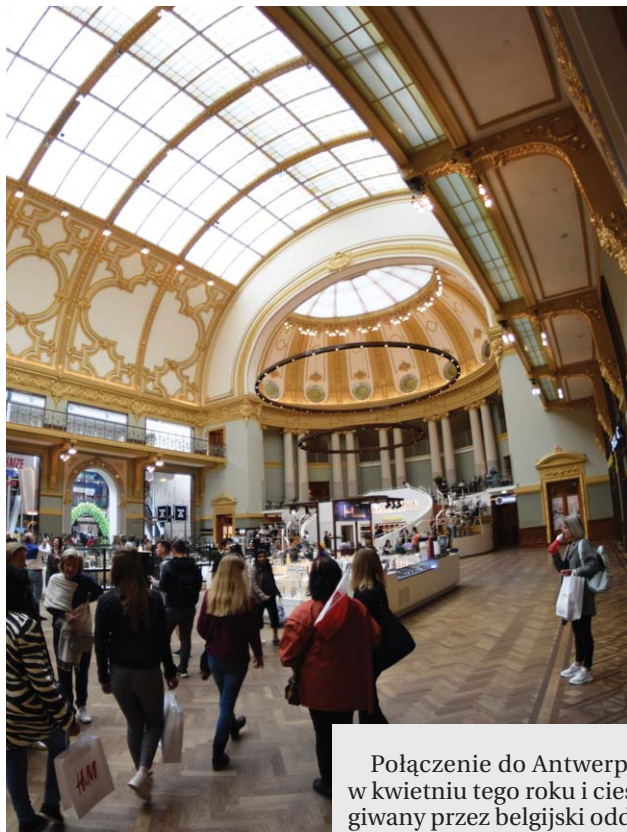
osiedli się tutaj po II wojnie, pochodziła z Polski i Węgier. Dzisiaj po Nowym Jorku, Londynie i Jerozolimie jest to największe skupisko ultra-ortodoksyjnych Żydów w świecie.

Muzeum Rubensa

Meir to deptak Antwerpii i główna handlowa ulica miasta. Znajdziecie tu wszystkie znane i mniej znane marki ubrań. Niepozorny skręt z Meir w małą Wapper prowadzi ku ważnemu miejscu: to muzeum Petera Paula Rubensa ma swoją siedzibę w dawnym domu malarza. Tutaj tworzył do swojej śmierci w 1640 roku. A po zapłaceniu biletu za 8 euro można nie tylko podziwiać sporą kolekcję płócien artysty, ale także dobrze zachowane, XVII wieczne pomieszczenia, jak np. jadalnię czy też łóżko Rubensa. Dom, zaprojektowany zresztą przez samego mistrza, połączony jest z pięknym ogrodem.

Handlowa ulica prowadzi na Stare Miasto. Groenplaats (zielony plac, nazwa pochodzi od targu kwiatowego) z górującą nad nim gotycką katedrą pod wezwaniem Marii Panny oraz stojącym na środku pomnikiem Rubensa to jedno z głównych miejsc Antwerpii. Tętniące życiem bo dookoła pełno restauracji i barów. A niedaleko jest drugi ważny plac Antwerpii, otoczony szeregiem malowniczych kamieniczek pochodzących z XIV-XVI wieku. To Grote Markt, główny rynek miasta. Tutaj mieści się Ratusz, uważany za jeden z najważniejszych zabytków okresu renesansu w Królestwie Niderlandów, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO

(ASK)



LUBLIN - ANTWERPIA

Połączenie do Antwerpii to najnowsza propozycja dla pasażerów Portu Lotniczego Lublin. Połączenie ruszyło w kwietniu tego roku i cieszy się dużym powodzeniem. Samolot Embraer 190 ze 112 miejscami na pokładzie obsługiwany przez belgijski oddział linii lotniczych TUIfly startuje z lubelskiego lotniska w poniedziałki i piątki o godzinie 20.15, a w Antwerpii ląduje o 22.50. Z kolei powrót z Antwerpii w poniedziałki i piątki odbywa się o godzinie 17.25, z lądowaniem w Lublinie o 19.50.



Płyta towarzyska, ale nie beztroska

ROZMOWA z Hubertem „Jahdeckiem” Pyrgiesem, wokalistą i frontmanem zespołu Chonabibe z Lublina



• Niedawno grupa Chonabibe powróciła z trzecim albumem, zatytułowanym po prostu „Cho na bibe”. Skąd pomysł, aby w tytule pojawiła się nazwa zespołu?

- Kiedy zaczynaliśmy robić ten album założyliśmy sobie, że chcemy, aby był on bardziej dynamiczny, bardziej taneczny. W pewnym sensie także imprezowy, choć ta impreza obecnie wygląda trochę inaczej niż jeszcze kilka lat temu. Ale chcieliśmy zmierzyć z tym tematem i kiedy już o tym rozmawialiśmy, to bardzo szybko przyszło nam na myśl, żeby właśnie tak nazwać tę płytę. Jesteśmy formacją, która w nazwie ma „bibe”, a w zasadzie nigdy jakoś specjalnie nie eksponowaliśmy tego w naszych utworach.

• Co jeszcze odróżnia wasz najnowszy album od dwóch poprzednich?

- Nowością jest to, że wyprodukowaliśmy go sami. Muzyka jest w pełni naszego autorstwa, na co istotny wpływ miał fakt, że dołączył do nas producent Adam Lato. Po raz pierwszy nagraliśmy płytę z basistą, bo kolejnym nowym członkiem grupy został Staszek Leszczyński. Poza tym utwory na „Cho na bibe” są mniej refleksyjne, choć uważam, że nie brakuje w nich treści. Są one jednak tak dobrane, żeby nie przytłaczały słuchacza, a były fajną odskocznią od rzeczywistości.

• Jak sami podkreślacie, ma to być płyta, która doskonale

sprawdza się w sytuacjach towarzyskich...

- Nigdy nie uda się nagrać płyty w stu procentach wesołej, bo nie zawsze da się mówić o wszystkim wesoło. Manifestacja naszego światopoglądu zawsze była częścią naszego przekazu i myślę, że tak pozostanie. Na pewno nie będziemy pisać tylko i wyłącznie beztroskich piosenek. Ale nawiązując do wątku „płyty towarzyskiej” staraliśmy się, żeby na tym krążku nie było kawalków, które podczas imprezy chcesz przełączyć, bo są za bardzo zaangażowane. Ale obok lekkich wątków poruszamy kilka takich, które moim zdaniem są istotne w 2019 roku.

• Wasza pierwsza płyta - „Migracje” - ukazała się w 2014 roku. Kolejną - „Panoramy” - wydaliście rok później. Z czego wynikała ta czteroletnia przerwa wydawnicza?

- Nie ma w tym wielkiej filozofii, choć fakt, że nagraliśmy tę płytę dopiero teraz też nas trochę zaskoczył. Wynikło to między innymi z tego, że po drodze działo się trochę innych rzeczy. Zagraliśmy koncert w Centrum Spotkania Kultur z orkiestrą Tomasza Momota, który został wydany w formie albumu multimedialnego, zorganizowaliśmy koncert z okazji dziesięciolecia Chonabibe.

To były dwa duże wydarzenia, którym poświęciliśmy sporo czasu. A nie jesteśmy zespołem, który działa od ponie-

działku do piątku w godzinach pracy. Dla każdego z nas jest to jeden z projektów, którymi się zajmujemy. Poza tym nie chcę wydawać płyty w momencie, kiedy nie mam za bardzo nic do powiedzenia, albo nie mam na nią pomysłu. Tu pomysł zaczął się rodzić, gdy dołączyli do nas Staszek i Adam. Piosenki, które graliśmy na próbach bądź tworzyliśmy w studiach zaczęliśmy brać na warsztat z takim zamyśleniem, że chcemy wykorzystać doświadczenia nabyte przy nagrywaniu poprzednich albumów i współpracy z producentami: DJ BRK i Olo Mothashipem. Bardzo dużo się przy nich nauczyliśmy, ale wiedzieliśmy, że nie uzyskaliśmy jeszcze takiego w stu procentach naszego brzmienia. Stąd pomysł, żeby go poszukać.

• Wasz styl określacie jako trudne do zdefiniowania połączenie kilku gatunków. Słuchając „Cho na bibe” trudno oprzeć się wrażeniu, że wciąż przemierzacie nowe szlaki muzyczne.

- Robienie muzyki jest dla nas każdorazowo swego rodzaju przygodą i frajdą, że znów możemy zrobić coś nowego. To się już raczej nie zmieni przy naszych kolejnych nagraniach, bo jest to częścią istoty tego, dlaczego robimy muzykę. Dzięki temu mamy możliwość wchodzenia na nowe terytoria, których wcześniej nie znaliśmy wykonawczo, a których sami lubimy posłuchać. Na nowej płycie pojawiają się chociażby całkowicie zamierzone odniesienia to twórczości The Prodigy. To wynika z tego, że zawsze

Od lewej: Adam Lato, Witold „V-Tech” Walencik, Mateusz „Fat Matthew” Jaroszewski, Hubert „Jahdeck” Pyrgies, Bartłomiej „Czekol” Grzechnik i Staszek Leszczyński

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

tęgo słuchaliśmy, ale nigdy nie podjęliśmy się tego, żeby coś takiego zrobić. Przy okazji płyty zatytułowanej „Cho na bibe” znalazło się na to miejsce.

• Na waszych płytach zawsze gościnnie pojawiali się inni artyści. Teraz jedynym gościem jest raper Eldo. Skąd właśnie ten wybór?

- O współpracy z Eldo rozmawialiśmy od jakiegoś czasu. Zapraszał nas do gościnnego występu na swoim albumie, ale temat uciął. Kiedy zabieraliśmy się za nagrywanie naszej płyty, odezwał się do Leszka, dogadaliśmy się i przesłał nam swoją zwrotkę, choć nie ukrywam, że chwilę to trwało. Moim zdaniem „O czy u” jest jednym z tych mniej lekkich, łatwych i przyjemnych na tym krążku.

Leszek w charakterystyczny dla siebie sposób odnosi się w nim do niedawnych plotek o zakończeniu przez niego kariery. Pojawiły się one po tym, jak w jednym z wywiadów powiedział, że jego zdaniem nie ma dziś zapotrzebowania na jego muzykę, bo ludzie wolą słuchać innego rapu. I między innymi o tym opowiada w naszym wspólnym numerze. Jego pojawienie się na tej płycie to wyjątkowa sytuacja, bo dla mnie Eldo obok Łony czy Fiszka, jest raperem, na którego tekstach się wychowałem i który w pewnym sensie ukształtował

moje pojęcie o pisaniu tekstów. Zaprosić swojego idola na swój album to olbrzymie wyróżnienie. Cieszę się, że doszło do tej współpracy.

• Dziś w lubelskim Klubie 30 zagrać koncert premierowy. Pojawia się dreszczyk emocji przed występem w rodzinnym mieście?

- Lublin jest naszym oczkiem w głowie i zawsze, kiedy tu występujemy, czujemy ten przyjemny dreszczyk. Mamy tu swoją, taką całkowicie naszą publiczność i zawsze możemy na nią liczyć. Niedawno ogłosiliśmy, że w tym roku niestety nie odbędzie się organizowany przez nas Chonabibe Festiwal w Opolu Lubelskim, więc może to być okazja, by posłuchać nas na żywo w Lublinie lub okolicach, która nie wiadomo kiedy się powtórzy. Dlatego serdecznie zapraszamy.

• Szykujecie coś specjalnego?

- Na pewno pojawią się utwory nie tylko z najnowszej płyty. Będą też takie, które w naszym mieście po prostu powinniśmy zagrać.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

TEATRY:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: Czekamy na ciebie zaraz – 10.00, 12.00; Mistrz i Małgorzata – 18.00 SOBOTA: Unia Lubelska – Instalacja Performatywna – 19.00 NIEDZIELA: Teatr Radiowy w Teatrze – 17.00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Bajki Wilde – 19.30 NIEDZIELA: Bajki Wilde – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): brak spektakli
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: The Met: Adriana Lecouvreur – 18.55 NIEDZIELA: Daszeńka – 16.00, 18.00
TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Potawiacze Pereł – 19.00; Koncert: Grupa w Składzie – 20.00 SOBOTA: Koncert: Castet/After Laughter/Hidden World – 19.30; Koncert: TeChytrze – 21.00 NIEDZIELA: O mniejszych braciśkach św. Franciszka – 16.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Uroczyste Zakończenie Sezonu – 19.00 NIEDZIELA: Filharmonia dla Malucha – 10.00, 12.00

KINA:
CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Agent Kot – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; Aladyn 2D dubbing – 12.20, 15.00, 17.40; Aladyn 2D napisy – 20.20; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 21.00; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 10.15, 13.00; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 18.30, 21.15; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 15.45; Herezja – 22.00; John Wick 3 – 22.30; Men In Black International – 10.40, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00; Panda i Banda – 10.10, 12.10; Paskudy. UglyDolls – 10.10, 13.20, 15.20; Podły, okrutny, zły – 18.40; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.00, 13.00, 15.15, 17.30; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D napisy – 19.45; Pokemon: Detektyw Pikachu 3D dubbing – 14.10; Rocketman – 10.00, 17.20, 20.00; Stońce też jest gwiazdą – 10.00, 16.00; Tajemnice Joan – 16.20, 18.40, 21.00; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 18.15, 20.45; X-Men: Mroczna Phoenix 3D dubbing – 13.30 SOBOTA NIEDZIELA: Agent Kot – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; Aladyn 2D dubbing – 12.20, 15.00, 17.40; Aladyn 2D napisy – 20.20; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 21.00; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 10.15, 13.00; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 18.30, 21.15; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 15.45; Herezja – 22.00; John Wick 3 – 22.30; Men In Black International – 10.40, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00; Panda i Banda – 10.10, 12.10; Paskudy. UglyDolls – 10.10, 13.20, 15.20; Podły, okrutny, zły – 18.40; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.00, 13.00, 15.15, 17.30; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D napisy – 19.45; Pokemon: Detektyw Pikachu 3D dubbing – 14.10; Praziomek – 10.50; Rocketman – 17.20, 20.00; Stońce też jest gwiazdą – 11.10, 16.00; Tajemnice Joan – 16.20, 18.40, 21.00; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 18.15, 20.45; X-Men: Mroczna Phoenix 3D dubbing – 13.30
CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: Agent Kot – 09.30, 13.10, 15.10, 17.10; Aladyn 2D dubbing – 10.50, 16.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 21.10; Dzień czekolady – 11.15; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 11.15, 14.00; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 19.30, 22.15; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 16.45; Godzilla: Król Potworów 3D 4DX dubbing – 13.20, 18.30; Herezja – 21.50; John Wick 3 2D – 19.10; Kraina cudów – 13.20; Krew Boga – 14.05, 16.20, 19.20, 21.40; Men In Black International 2D – 10.00, 12.30, 15.00, 17.30,

20.00, 22.30; Men In Black International 4DX – 11.00, 16.00, 21.10; Niedobrani – 21.30; Paskudy. UglyDolls – 09.30, 12.00, 15.40; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.00, 12.15, 14.30, 16.50; Rocketman – 15.20, 17.50, 20.30; Trzy kroki od siebie – 13.30, 18.40; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 10.40, 13.10; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 17.45, 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: Agent Kot – 11.10, 13.10, 15.10, 17.10; Aladyn 2D dubbing – 10.50, 16.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 21.10; Dzień czekolady – 11.15; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 11.15, 14.00; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 19.30, 22.15; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 16.45; Godzilla: Król Potworów 3D 4DX dubbing – 13.20, 18.30; Herezja – 21.50; John Wick 3 2D – 19.10; Kraina cudów – 11.20, 13.20; Krew Boga – 14.05, 16.20, 19.20, 21.40; Men In Black International 2D – 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30; Men In Black International 4DX – 11.00, 16.00, 21.10; Niedobrani – 21.30; Paskudy. UglyDolls – 15.40; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.00, 12.15, 14.30, 16.50; Rocketman – 15.20, 17.50, 20.30; Trzy kroki od siebie – 18.40; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 10.40, 13.10; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 17.45, 20.15

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Agent Kot – 10.50, 13.30, 15.40, 18.00; Aladyn dubbing – 12.45, 15.30, 18.15; Godzilla: Król Potworów dubbing – 10.00, 11.30, 16.10; Godzilla: Król Potworów napisy – 14.25, 17.15, 19.00, 20.15; John Wick 3 – 20.45; Men In Black International – 13.00, 15.30, 18.00, 19.15, 20.30; Paskudy. UglyDolls – 14.05; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.00, 12.15, 13.40, 16.00, 18.25; Rocketman – 11.20, 16.35, 20.10; Trzy kroki od siebie – 14.00, 21.00; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 14.35; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 17.05, 19.35 SOBOTA: Agent Kot – 11.00, 13.30, 15.40, 18.00; Aladyn dubbing – 12.45, 15.30, 18.15; Godzilla: Król Potworów dubbing – 11.30, 16.10; Godzilla: Król Potworów napisy – 14.25, 17.15, 19.00, 20.15; John Wick 3 – 20.45; Men In Black International – 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 19.15, 20.30; Paskudy. UglyDolls – 10.00, 11.35; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 11.15, 12.05, 13.40, 16.00, 18.25; Poranki: Agi Bagi – 10.30; Rocketman – 12.10, 14.25, 20.00; Sekretne życie zwierzków domowych 2 – 14.50, 17.00; Trzy kroki od siebie – 21.00; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 10.15, 13.40; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 17.05, 19.35 NIEDZIELA: Agent Kot – 11.00, 13.30, 15.40, 18.00; Aladyn dubbing – 12.45, 15.30, 18.15; Dzień czekolady – 19.30; Godzilla: Król Potworów dubbing – 11.30, 16.10; Godzilla: Król Potworów napisy – 14.25, 17.15, 19.00, 20.15; John Wick 3 – 20.45; Men In Black International – 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 19.15, 20.30; Paskudy. UglyDolls – 10.00; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 11.15, 12.05, 13.40, 16.00, 18.25; Poranki: Agi Bagi – 10.30; Rocketman – 12.10, 14.25, 20.00; Sekretne życie zwierzków domowych 2 – 14.50, 17.00; Trzy kroki od siebie – 21.00; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 13.40; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 17.05, 19.35

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Dzień czekolady – 09.00; Panda i Banda – 09.30; Hej, Sokoły! – 11.00; Agent Kot – 11.30; Królowa Kier – 15.15, 20.00; Rocketman – 15.45, 17.45; Tajemnice Joan – 18.00; Krew Boga – 20.15 SOBOTA: Pavarotti – 10.00, 10.30; Panda i Banda – 12.15; Hej, Sokoły! – 13.15; Agent Kot – 14.00; Królowa Kier – 15.15,

20.00; Rocketman – 15.45, 17.45; Tajemnice Joan – 18.00; Krew Boga – 20.15 NIEDZIELA: Panda i Banda – 12.00; Hej, Sokoły! – 13.15; Agent Kot – 13.45; Królowa Kier – 15.15, 20.00; Miłość i miłośdziej – 17.30; Rocketman – 17.45; Tajemnice Joan – 15.30; Krew Boga – 19.30

DKF 16 (ul. Kiepur 5a): brak seansów
CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Tajemnice Joan – 19.00 SOBOTA: Słodki koniec dnia – 17.30; Tajemnice Joan – 19.15 NIEDZIELA: Tajemnice Joan – 17.00; Milcząca rewolucja – 19.15

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): PIĄTEK: Genesis – 19.30 SOBOTA: Łajko – Cygan w kosmosie – 19.30 NIEDZIELA: Projekt Babcia – 19.30

KINO PERŁA (ul. Bernardyńska 15): PIĄTEK: John Wick 2 – 21.00 SOBOTA: Sala samobójców – 21.00 NIEDZIELA: Swingujące wakacje – 21.00

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Agent Kot – 14.15; Men In Black International – 16.00, 20.30; Rocketman – 18.15
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Agent Kot – 13.45; Godzilla: Król Potworów dubbing – 15.30; Godzilla: Król potworów napisy – 20.15; Rocketman – 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: Agent Kot – 11.30; Godzilla: Król Potworów dubbing – 15.30; Godzilla: Król potworów napisy – 20.15; Pokemon: Detektyw Pikachu – 13.30; Rocketman – 18.00

ŚWIDNIK – LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Aladyn – 15.00; Pokemon: Detektyw Pikachu – 17.30; Trzy kroki od siebie – 19.40
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Agent Kot – 12.45, 16.00; Dzień czekolady – 10.00; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 14.45; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 20.00; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 16.45; Men In Black International – 13.15, 15.45, 18.15, 20.45; Milcząca rewolucja – 19.00; Paskudy. UglyDolls – 14.00; Rocketman – 18.30, 20.30; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 17.30; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 19.30; X-Men: Mroczna Phoenix 3D dubbing – 14.15 SOBOTA NIEDZIELA: Agent Kot – 12.45, 16.00; Godzilla: Król Potworów 2D dubbing – 14.45; Godzilla: Król Potworów 2D napisy – 20.00; Godzilla: Król Potworów 3D dubbing – 16.45; Men In Black International – 13.15, 15.45, 18.15, 20.45; Milcząca rewolucja – 19.00; Paskudy. UglyDolls – 14.00; Rocketman – 18.30, 20.30; X-Men: Mroczna Phoenix 2D dubbing – 17.30; X-Men: Mroczna Phoenix 2D napisy – 19.30; X-Men: Mroczna Phoenix 3D dubbing – 14.15

CHERM – CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Godzilla: Król Potworów 2D – 18.00; Godzilla: Król Potworów 3D – 20.45; Kraina cudów – 14.00, 16.00 SOBOTA: Godzilla: Król Potworów 2D – 17.45; Godzilla: Król Potworów 3D – 15.00; Kraina cudów – 11.00, 13.00; Vox Lux – 20.30 NIEDZIELA: Godzilla: Król Potworów 2D – 15.00; Godzilla: Król Potworów 3D – 20.00; Kraina cudów – 11.00, 13.00; Vox Lux – 17.45

Dźwięki Słów

13-16 CZERWCA Recitale, musicale, spektakle, koncerty - wczoraj w Lublinie rozpoczął się festiwal Dźwięki Słów. Impreza potrwa do niedzieli. Na większość wydarzeń wstęp wolny



Instrumentów jest mnóstwo, muzyk tylko jeden. Jeżdżąca po ulicach Lublina (Plac Teatralny - Plac Litewski - Plac po Farze, od godz. 15) „Dźwiękowiążka” z Samborem Dudzińskim

W Centrum Spotkania Kultur festiwal gościł już w latach ubiegłych. Teraz przenosi się tam na dobre. A z kameralnych sal koncertowych wychodzi też na place i ulice.

Koncerty w plenerze

Zmieniło się miejsce, ale nie idea. Organizatorzy stawiają na ambitne teksty, wybitnych artystów i muzyczną różnorodność. - Recitale, musicale, spektakle, koncerty i muzyczne zdarzenia uliczne - wylicza Irena Beata Michałkiewicz, dyrektor festiwalu. - Naszą siłą jest różnorodność; gatunków muzycznych i przekazów słownych.

Okazji, by się spotkać, w tym roku będzie wiele. Codziennie na placu przed CSK dwa koncerty (darmowe). Dziś na Pl. Teatralnym zagrają: WOŁOSI i Maja Kleczcz & Incarnations. W sobotę Yegor Zabelov Trio i Wicked Dub Division. W niedzielę na plenerowej scenie pojawią się: Magda Piskorsczyk oraz Grzech Piotrowski & Alchemik Orchestra. Koncerty na placu rozpoczynają się

o godz. 19 i 21, na wszystkie wstęp wolny.

Musicale, spektakle, recitale

Hanna Śleszyńska przyjedzie ze spektaklem muzycznym „Judy”, w którym wcieli się w rolę jednej z najlepszych amerykańskich aktorek - Judy Garland (czwartek, godz. 18, sala kameralna CSK, bilety 20/30 zł). W piątek o godz. 19 w LCK (ul. Grottera 2, bilety 20/30 zł) wystąpi „Specjalista od wzruszeń”, czyli Piotr Selim. Wokaliście będzie towarzyszył kwartet smyczkowy i inni instrumentalisci. - Między piosenkami będzie z nami rozmawiać dziennikarka radiowa Teresa Drozd. Mam nadzieję, że pytania nie będą podchwytliwe - śmieje się muzyk związany z Lubelską Federacją Bardów.

W sobotę do Lublina przyjedzie Teatr Syrena z musicaliem „Rodzina Adamsów” (sala operowa CSK, godz. 16 i 20, bilety 60-110 zł). - To historia dziwnej rodziny mieszkającej na bagnach w starym zamku - mówi Marta Wiejak, jedna z aktorek występują-

cych w „Rodzinie Adamsów”. - Amerykańska popkultura, w której nie brakuje polskich wątków.

Na ostatnim piętrze

W niedzielę coś dla dzieci i dorosłych. O godz. 16 w Centrum Kultury przedstawienie dla najmłodszych „O mniejszych braciśkach św. Franciszka” Teatru Maska w Rzeszowie (bilety 10 i 15 zł). Z kolei o godz. 18 w Klubie Muzycznym CSK Aneta Todorczuk-Perchuć jako „Matka, żona, kochanka” (bilety 20/30 zł). - Byłam tak zachwycona tą monodramą, że od razu zaprosiłam ją do Lublina - przyznaje Beata Michałkiewicz.

Będzie się też działo na tarasie restauracji mieszczącej się na ostatnim piętrze Lubelskiego Centrum Konferencyjnego (w sobotę zagra tu Paraluza, a w niedzielę z recitalem wystąpi Dorota Barova), na wirydarzu CK (MIŁO Ensemble i Grupa w Składzie) i w klubie muzycznym CSK (Lucy & Tom).

Pełny program festiwalu na kultura.dziennikwschodni.pl

AM

TeChytrze

KONCERT W ramach cyklu Lublin Jazz w sobotę, 15 czerwca, o godzinie 21 w Wirydarzu Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) wystąpi formacja TeChytrze.

Zespół interpretuje tradycyjną muzykę lubelską, której teksty wykonuje do nowych melodii w dosyć



nietypowej stylistyce, tj. punkowej, disco-punkowej, (free) jazzowej, surferskiej, chasydzkiej i bluesowej.

DAD

Zakończenie sezonu w Filharmonii

MUZYKA Wyjątkowym koncertem z udziałem wybitnej skrzypaczki Sary Dragan Brona w Zakhar Bron Academy w Interlaken (Szwajcaria) oraz w Escuela Superior de Musica Reina Sofia w Madrycie. Ma na swoim koncie zwycięstwa w konkursach skrzypcowych na całym świecie oraz niezliczone występy solowe z towarzyszeniem wybitnych europejskich orkiestr.

Sara Dragan to uczennica między innymi prof. Zakhara Brona w Zakhar Bron Academy w Interlaken (Szwajcaria) oraz w Escuela Superior de Musica Reina Sofia w Madrycie. Ma na swoim koncie zwycięstwa w konkursach skrzypcowych na całym świecie oraz niezliczone występy solowe z towarzyszeniem wybitnych europejskich orkiestr.

W programie koncertu w Filharmonii znalazły się następujące kompozycje: Henryk Wieniawski – Polonez A-dur op. 21; Johannes Brahms – Koncert skrzypcowy D-dur op. 77; Richard Strauss – „Sinfonia domestica” op. 53. Wydarzenie poprowadzi Stefan Munch.

Bilety: 30-50 złotych.

DAD

Ipilimumab



SPOTKANIE We wtorek, 18 czerwca, o 18 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) będzie miało miejsce spotkanie autorskie z poetą Rafałem Jakubem Pastwą wokół książki „Ipilimumab”.

„Ipilimumab” to kilkadziesiąt utworów poetyckich księdza Pastwy zebranych w jednym miejscu. Są tu zarówno starsze wiersze znane

z „Pokoju mojej samotności”, jak i najnowsze dzieła autora. - Wiersze najnowsze powstały właśnie w Lublinie, gdzie wyjątkowo szorstkie jest szare niebo i szorstki wieje wiatr - pisze autor.

Rafał Jakub Pastwa - poeta, teolog, dziennikarz, społecznik, prezbiter. Autor trzech tomów poetyckich oraz publikacji naukowych, w tym z zakresu medioznawstwa. Kierownik redakcji „Gościa Niedzielnego” w Lublinie. Członek i były prezes stowarzyszenia „Agape”. Nagrodzony lubelskim „Angelusem” w dziedzinie kultury medialnej (2016). Jego najnowsze wiersze zostały opublikowane w czasopiśmie „Akcent”.

Wstęp wolny.

DAD

Filmowe emocje w Kinie Perła

KINO Drugi filmowy weekend w Kinie Perła. Od piątku do niedzieli tuż po zachodzie słońca, ok. godz. 21 przy ul. Bernardyńskiej 15 będzie można za darmo oglądać intrygujące kino, m.in. kultowego już „Johna Wicka”. Grany przez Keanu Reevesa zabijaka powraca w drugiej części przygód „Johna Wicka”. Tym razem bohater udaje się do Rzymu na prośbę starego przyjaciela, który chce przejąć kontrolę nad międzynarodową gildią zabójców (piątek, 14 czerwca).

Sobota to polskie kino, a tym razem organizatorzy proponują „Salę samobójców” Janka Komasy. Weekend zwieńczy seans z komediowym kinem. „Swingujące wakacje” to historia trzech rodzin widziana z perspektywy czternastoletniego Jefa zmagającego się z problemami dojrzewania. Na ekranie m.in. Kylie Minogue Guy Pearce.

Wstęp na wszystkie projekcje jest bezpłatny.

DAD

Joryj Kłoc i Czarne Lwy

MOST KULTURY Weekend wrażeń na Moście im. Mariana Lutosławskiego. Wśród atrakcji zaplanowanych na dni 14-16 czerwca nie zabraknie warsztatów oraz koncertów. Zagrają: Joryj Kłoc, Czarne Lwy z Przedmieścia i duet Jarząbek-Jurkiewicz.

Start w piątek o 16.30 - warsztaty bębniarskie. O godzinie 20 na scenie Mostu Kultury wystąpi formacja **JORYJ KŁOC** z Ukrainy. Grupa wykonuje pieśni starodawnych lirników i kobziarzy ukraińskich, którzy przemierzali Ukrainę od wsi do wsi.

W sobotę organizatorzy zapraszają dzieci na godz. 11. Rozpoczną się wtedy warsztaty edukacyjne dla najmłodszych. Na 20 zaplanowano koncert kapeli Czarne Lwy z Przedmieścia, która zabierze uczestników na potańcówkę w lata 60. i 70.

Niedziela to tradycyjnie warsztaty kulinarne (godz. 11) i fotograficzne (godz. 16). Legendarnych bardów naszych czasów - Nohavicę, Dylana czy Kaczmareckiego - usłyszymy o godz. 20 w interpretacji Adama Jarzabka i Jarka Jurkiewicza.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

DAD



FOT. JORYJ KŁOC/CENTRUM KULTURY

To już 23. edycja ZŁOTEJ SETKI

– rankingu NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY



dziennik
WSCHODNI



SPONSOR STRATEGICZNY



ANABILIS



WOJEWODA
LUBELSKI
Przemysław Czarnek



BURMISTRZ
MIASTA KRAŚNIK
Wojciech Wilk



PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
Krzysztof Żuk



PREZYDENT
MIASTA CHEŁM
Jakub Banaszek



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
LUBELSKIEGO
Jarosław Stawiński



BIURO RZECZNIKA
Małych i Średnich
Przedsiębiorców



BURMISTRZ
JANÓW LUBELSKI
Krzysztof Kotyś



WŁODAWA



STAROSTA
OPOLSKI

BIZNES

CZYSSTE Powietrze,
kompleksowe przygotowanie
wniosku o dofinansowanie,
502-931-253

101719L01-A

HANDEL

SKUPUJEMY motocykle,
antyki, starocie, pamiątki z
PRL 698693846

114919L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, koczki dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105,
512-182-312, 81/440-51-
08, 84/539-81-91.

002119L01-A

MOTORYZACJA**USŁUGI**

AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a. Profesjonalny
montaż instalacji,
sekwencyjny wtrysk gazu od
1900 zł, serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl

057219L01-A

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.

do 20.000 zł rozbite,

uszkodzone,

w każdej postaci,

w całości lub na części

auta do kasacji.

Także wersje angielskie oraz części.

Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa
muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje,
pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS[®]

Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres
usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552**ZŁOM-WTÓR**

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.

095019L01-A

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA nieruchomość
do wynajęcia w Lublinie.
Spółka Bać-Pol S.A. w
restrukturyzacji ma do
wynajęcia nieruchomość
położoną w Lublinie, przy ul.
Droga Męczenników
Majdanka 74J, działka gruntu
o łącznej pow. 1,5126 ha,
zabudowana budynkiem
magazynowo - biurowym o
pow. 4454,38 m2. Informacje
dotyczące zasad wynajmu
oraz przedmiotowej
nieruchomości można uzyskać
pod nr tel. 510 007 393 lub
adresem e-mail: ireneusz.
wegryn@bacpol.com.pl.

111219L01-A

DZIAŁKI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO
BIAŁE / TARASIUKI, 1290
MÂ², PEŁNE MEDIA, PROJEKT
DOMKU, OGRODZONA. 129
000 PLN. Tel. 500 608 007.

118519L01-A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w
Niemczech na umowę o
pracę, osoby do pakowania
wyrobów mięsnych, temp.
ok.+1°C. Nie wymagamy
doświadczenia ani znajomości
niemieckiego. CV:informacja@
op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-
815-341.

267219L01-A

NIEMIECKI Zakład
Pielęgniarski w Gevelsberg
poszukuje opiekunek do
opieki domowej. Znajomość

Zatrudnimy
STOLARZA
do produkcji schodów
z zakwaterowaniem, osoby
w ciężkiej sytuacji materialnej
lub mieszkaniowej również
zapraszamy do kontaktu.
Praca w woj. Świętokrzyskim,
k. Starachowic.
tel. **697 418 394**

in218 96

języka komunikatywna. 1300
euro/miesiąc. Premia za dni
święteczne. Opieka
koordynatora polskojęzyczna.
Mogą być obcokrajowcy z
prawem pobytu w Polsce. Tel.
004923326598781, kom.
004915776362707

100719L01-A

IN218 96 (Praca)

111019L01-A

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

112419L01-B

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i
przycinanie drzew i
żywopłotów, koszenie i
pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą motorową,
tel. 694706823

099419L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURS
AKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.

044719L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

074819L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

088919L01-A

PODŁOGI, parkiety, układanie,
cyklinowanie, tarasy
drewniane, panele
ceramiczne, okna: wycena,
montaż. Remonty budowlane,
wykończenia. Jakość, niska
cena, doświadczenie,
terminowość. Tel. 602-657-
722

091319L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.pl.

112419L01-A

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, **FIRMA MEDIKA JERZY**
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-277-760

272619L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

bi0028

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

CENTRUM LUXMED
MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50

STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

- dr n. med. J. Batalia
- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA**GINEKOLOGIA ESTEYCZNA**

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

- dr n. med. P. Niedziela
- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczyńska
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

- dr W. Chromiński
- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- dr W. Chromiński
- dr n. med. K. Caban
- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

- dr n. med. D. Czelej
- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 97



Praca na plantacji
borówki amerykańskiej
w Turkowicach

22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589,**
602 347 518 oraz w biurze:
Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

WALDEMAR SULISZ

W czasach powojennej świetności lubelskiej sceny restauracyjnej, sztandarowym daniem był karp w śmiętanie. Na karpia jeżdżiło się do restauracji „Rarytas” w Piaskach, gdzie Ryszard Sieczkarz miał przy kuchni wanny z bieżącą wodą, a w nich karpie. Doskonałego karpia można było zjeść w restauracji „Przystań” w Głusku i w „Polance” w Sadurkach. Ale największym wzięciem smakoszy z całej Polski była knajpa na rozstaju dróg pomiędzy Opolem Lubelskim, Poniatową i Puławami, nosząca tajemniczą nazwę Pustelnia. - W kuchni królował Waldek, zwany „Macintosh” - wspomina Tadeusz Zubrzycki, właściciel pobliskiej piekarni w Kraczwicach Prywatnych, która dostarczała restauracji tradycyjny chleb.

Jak rzeki i jeziora

W 1994 roku na bazie popegeerowskich stawów powstało Gospodarstwo Rybackie Pstrąg Pustelnia, rodzinna firma założona przez Halinę i Zygmunta Daczków. Kulinarnym symbolem firmy, która dostarcza ryby do najlepszych restauracji w Polsce, jest słynna szyneczka z karpia, wędzona w olchowym dymie. Na stawach wychowywała się ich córka Ania, która dziś wraz z mężem Sebastianem Pyciem zarządza stawami karpiowymi, przypominającymi jeziora, jak i stawami pstrągowymi, podobnymi do wartkiej rzeki.

Od roku na miejscu starej restauracji znajduje się zbudowana z rozma- chem nowa „Pustelnia”: z pirackim statkiem, sa- lami, obszernym tarasem z huśtawkami w kształcie łódki oraz kuchnią, w któ- rej na bazie tradycyjnych receptur powstają potrawy klasyczne i nowoczesne dania. Siedzimy właśnie na tarasie z Anną Pyć, która jest ichtiologiem i z pasją opowiada o wychowaniu karpi i pstrągów.

- Karp jest tak inteligentną rybą, jak usłyszysz, że rybacy wypływają z sieciami na połów, to schodzi na samo dno, kładzie się na piasku tak, by sieć go nie dosięgła - mówi właścicielka restauracji i gospodarstwa. A kelnerka właśnie podaje cudowne ceviche z pstrąga.

Ceviche z pstrąga

Ceviche to surowa ryba, marynowana w sosie z cytrusów: cytryny, limonki, czy pomarańczy. - Zjedliśmy z mężem podczas wakacyjnej wyprawy, tak nam posmakowało, że mając świeżego pstrąga, zaczęliśmy podawać w „Pustelni” - mówi Anna Pyć. Surowa ryba? - Jest najzdrowsza, nasze ryby jedzą codziennie nasze dzieci.

Jak zrobić idealne cevice? Najważniejsza jest zdrowa, świeża ryba. Od wyciągnięcia z wody do podania dania mija 30

Smak Pustelni



Na rozstaju dróg w Woli Rudzkiej koło Opolu Lubelskiego najpierw żył świątobliwy pustelnik, który żywił się rybami z pobliskich stawów. Następnie była tam karczma z rybami. Po wojnie pegeerowskie stawy z kultową restauracją. Dziś w „Zajeździe Rybackim Pustelnia” można zjeść cudowne ceviche z pstrąga, wędzonego jesiotra, szyneczkę z karpia i smakowite faworki wedle rodzinnych receptur



minut. - Odfiletowane
płaty pstruga kroimy w ko-
steczkę, marynujemy od
10 do 20 minut w soku z li-
monki, dodajemy czerw-
ną cebulę. Mięso staje się
białe i kruche - tłumaczy
Anna.

Wspaniały, orzeźwiający smak plus wypiekana na miejscu bagietka. Nie trzeba jechać nad francuskie morze czy szukać sushi.

Jesiotr zapiekany po królewsku

SKŁADNIKI: 1 jesiotr, 10 dag świeżych borowików lub pieczarek, 20 dag gęstej śmietany, 1 cebula, 2 jajka gotowane, 5 dag masła, mąka, sól, przyprawy, tarty żółty ser.

WYKONANIE: rybę pokrojoną w kawałki przygotowujemy, panierujemy i smażymy na maśle do złotego koloru. Następnie wykładamy ją do żaroodpornego naczynia, dodajemy drobno pokrojoną, zeszląoną cebulę, pokrojone grzyby i jajka, zalewamy śmietaną, dodajemy przyprawy, posypujemy tartym serem i zapiekamy w gorącym piekarniku. Przed podaniem możemy posypać posiekaną natką pietruszki.

Filet z karpia pod śmietankową pierzyną

SKŁADNIKI: 4 filety z karpia, 2 duże cebule, 2 śmietanki 18%, sól, pieprz, mąka, olej.

WYKONANIE: filety z karpia solimy i smażymy na oleju, panierując je tylko w mące. Następnie układamy je na brytfance. Cebulkę kroimy w kostkę i trzeba ją zeszklić. Do cebulki dodajemy śmietanę 18%, całość podgrzewamy, aż zacznie bulgotać, dodajemy szczyptę soli, pieprzu, mieszamy. Filety zalewamy „śmietankową pierzynką” i zapiekamy w piekarniku przez kilka minut.

W hołdzie tradycji

Idealne ceviche z pstrąga, pasta z pstrąga i sera do bagietki. Wędzony jesiotr to arystokracja smaku, rybka w occie i limonce miód, szyneczka z karpia: miodzio. Karp w śmietanie jak należy, jesiotr z grillowanymi warzywami szuka swej drogi, ale może będzie z kurkami, młodym bobem z masłem albo smażonymi czereśniami - jak poradził Zbigniew Kmiec, nasz człowiek z Biłgoraja, który w Krakowie prowadzi Kafe Pod Księżycem.

Na deser były faworki z karpia. Stanisław Czerniecki; sekretarz królewski, podstoli żytomierski, autor pierwszej polskiej książki kucharskiej byłby szczęśliwy. A co dopiero Ojciec Ruszel, dominikanin i doktor teologii, słynący z wielkiej dobroci, pobożności i ascetycznego życia, autor dzieła „Fawor niebieski”.

Nowa Pustelnia, której życzę jak najlepiej, jest rodzajem atelier, w którym kucharki i kucharze składają hołd złożony kulinarnej tradycji regionu.